SOSNOWIEC KATOWICE

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII. CZWARTEK 11 LISTOPADA 1926 ROKU. Nr. 265.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

W obronie wolności prasy.

Uchwała Zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich, wydawców i redaktorów naczelnych.

Warszawa, 10.11 (Tel. wł.) — Na posiedzeniu Zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich, które odbyło się wspólnie z wydawcami i redaktorami naczelnemi pism codziennych uchwalono:

Przedstawiciele pism codziennych w Warszawie po rozważeniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 4.11 b. r. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za znieważenie władz i ich przedstawicieli, uznając konieczność uregulowania ustawodawstwa prasowego w Polsce w porozumieniu z przedstawicielami prasy, stwierdzają, że rozporządzenie z dnia 4.11 b. r. jest naruszeniem wolności prasy będącej jedną ze zdobyczy demokracji narówni, jak naruszenie swobód obywatelskich.

Istota rozporządzenia w stosunku do prasy polega na wyjęciu pewnej kategorji ludzi za przewinienie z pod kompetencji sądów a poddaje ją orzeczeniu pierwszej instancji administracyjnej, która ani ze swego charakteru, ani z trybu postępowania nie daje rękojmi niezależności sądu i bezstronności.

Niebezpieczeństwo jest większe, że ogólność pojęć sformułowanych w rozporządzeniu, jak naprzykład sprawa rozpowszechniania nieprawdziwych lub przekręconych wiadomości, niedbale lub bezwiednie — określenie takie musi doprowadzić do dowolnej interpretacji ze strony organów administracyjnych. Przewidywany system kar w stosunku do osób podpadających działaniu rozporządzenia, przewidującego srogą odpowiedzialność, może spowodować w kraju łatwo stan zupełnej niepewności prasy.

Drugą kardynalną zasadą dziennikarstwa, która uznaną jest we wszystkich krajach cywilizowanych świata — jest to prawo zachowania tajemnicy redakcyjnej. Wynika to z istoty dziennikarstwa i nie może być w żadnych okolicznościach naruszane.

Dziennikarze pozostający nadal związani temi zasadami oświadczają, że w obronie tej zasady nie ugną się pod żadnymi warunkami i w żadnych okolicznościach.

Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu odbytem w dn. 10 listopada b. r. z udziałem wydawców i naczelnych redaktorów pism codziennych wszelkich kierunków politycznych wyraża przekonanie, że rozporządzenie to, jako prowadzące w konsekwencji do zniekształcenia życia publicznego, zostanie jak najrychlej uchylone.

Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich wydawcy oraz naczelni redaktorzy pism: A. B. C., Epoki, Expresu, Gazety Warszawskiej Porannej, Głosu Codziennego, Głosu Prawdy, Kurjera Czerwonego, Kurjera Polskiego, Kurjera Porannego, Kurjera Warszawskiego, Przeglądu Wieczornego, Robotnika, Rzeczypospolitej, Unji, Warszawianki.

Korzystna dekada dla Banku Polskiego.

Warszawa, 10.11 (A. W.) — Pierwsza dekada listopada zapowiada się dla Banku Polskiego korzystnie. Prowizoryczne obliczenia wykazują, nadwyżkę skupu walut obcych nad sprzedażą.

Rokowania w sprawie Chorzowa.

Warszawa, 10.11 (A. W.) — Około 15 bm. odbędzie się w Berlinie konferencja delegacji polskiej i niemieckiej w sprawie Chorzowa. Zakłady te będzie reprezentował jeden z członków dyrekcji a pozatem w rokowaniach weźmie udział jeden z wybitnych polskich prawników.

Przed uroczystem otwarciem sesji sejmowej.

Warszawa, 10-11. (Tel. wł.). **Szczegóły ceremonjału na sobotniej uroczystości otwarcia sesji sejmowej na Zamku jeszcze nie są znane. Nie wiadomo, czy Prezydent Rzplitej odczyta dekret, czy wygłosi przemówienie.**

W kulnarach krążą pogłoski, że zabierze głos prezes Rady ministrów, marszałek Piłsudski. Wobec tych pogłosek rozważa pewna część posłów, czy pozostać wówczas na sali, gdyż mniemają, że ekspose Rządu powinno być wygłoszone na posiedzeniu w Sejmie, a nie na Zamku.

Rozporządzenie wykonawcze do dekretu prasowego.

Warszawa, 10-11. (Tel. wł.) **Rozporządzenie wykonawcze do dekretu prasowego ukaże się w piątek.**

Tygodnik monarchistyczny.

Warszawa, 10-11. (AW). W sobotę ukaże się nowy tygodnik monarchistyczny pod tytułem „Polak Monarchista“, który będzie wyrazem poglądów organizacji monarchistycznej w Warszawie. Tygodnik podpisywać będzie Łucjan Długokecki

Stosunek P. P. S. do Rządu.

SPRAWA POSŁA MORACZEWSKIEGO ZDECYDOWANĄ BĘDZIE DZISIAJ.

Warszawa, 10-11. (Tel. wł.). W środę na posiedzeniu CKW. PPS. przygotowane zostały wnioski dla wspólnego zebrania z przedstawicielami Centralnego Komitetu związków zawodwych.

Wnioski te, jak się dowiadujemy, dotyczą polityki Rządu wobec związków zawodowych oraz wyrażają opinję i stwierdzają, że polityka Rządu dąży do odseparowania ruchu zawodowego od ruchu politycznego i dąży do stworzenia ruchu syndykalistycznego oraz, że polityka Rządu, prowadzoną jest przeciwko klasie robotniczej.

W czwartek na posiedzeniu omawianą będzie sprawa posła Moraczewskiego.

Nowe konstelacje partyjne.

ORGANIZACJA STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ.

Warszawa, 10-11. (AW). W dniach najbliższych odbędzie się organizacyjne zebranie ważniejszych oddziałów stronnictwa prawicy narodowej, grupujących się, jak wiadomo, w Krakowie. **Prezesem stronnictwa prawicy narodowej jest książę Janusz Radziwiłł,** w którego salonach odbędzie się zebranie z wiceprezesem byłym ministrem **Targowskim** i sekretarzem **Dobrzyńskim.**

Wśród członków grupy wymienić należy byłego premjera **p. Aleksandra Skrzyńskiego.**

Zapowiedziana konferencja stronnictwa będzie nowym etapem na drodze porozumienia wszystkich grup konserwatywnych w Polsce i połączenie ich w nowe stronnictwo.

ROZŁAM W „CHADECJI“?

Warszawa, 10-11. (AW). Mimo odbywających się szeregu prywatnych konferencyj w kołach konserwatywnych **nie doprowadzono dotychczas do uzgodnienia szczegółów wspólnego programu.** W związku z tem zapowiedziany pierwotnie na połowę bieżącego miesiąca termin zjazdu organizacyj konserwatywnych uległ obecnie dalszemu odroczeniu, prawdopodobnie do końca listopada.

Natomiast zaznaczył się **ferment w łonie stronnictwa Chadecji,** gdzie nie jest wykluczony rozłam.

Budżet Ministerjum przemysłu i handlu.

GŁÓWNĄ POZYCJĘ ROZCHODOWĄ STANOWIĄ WYDATKI NA BUDOWĘ PORTU W GDYNI.

Warszawa, 10-11. (PAT). Preliminarz budżetowy Ministerjum przemysłu i handlu wynosi w dochodach 5.796.000 złotych, zaś w wydatkach 23.174.000 złotych. Dochody w porównaniu z preliminarzem na rok 1926 wykazują **zwyżkę w sumie blisko 1.800.000.** Również **i wydatki w porównaniu z preliminarzem na rok 1926 wykazują zwyżkę w sumie 5.800.000 złotych.** Zwiększenie to obejmuje bądź to wydatki inwestycyjne, bądź też wydatki produkcyjne.

Wydatki osobowe nie wykazują poważniejszych zmian.

Najpoważniejszą grupą wydatków są wydatki **związane z budową portu w Gdyni, a wynoszące łącznie 12.626.000 złotych.**

Ponadto w art. 4 projektu ustawy skarbowej zamieszczono upoważnienie dla ministra skarbu do powiększenia w miarę uzyskania nadwyżki dochodów kredytu na budowle o dalszą sumę 200.000 zł. Z budową portu i rozwojem marynarki polskiej łączą się pośrednio wydatki na utrzymanie urzędu marynarki handlowej w łącznej sumie 754.000 złotych. W końcu preliminowano **na poparcie przedsiębiorstw żeglugowych w formie subwencji kredyt w sumie 300.000 złotych.**

Pozatem zasługuje na uwagę kredyt preliminowany dla instytutu eksportowego w sumie 150.000 złotych oraz kredyt preliminowany na rewizję taryf celnych, komitet nowelizujący oraz na prace związane z wzmożeniem wydatków innych prac specjalnych w łącznej sumie 282.000 złotych.

Z przedsiębiorstw hutniczych i przemysłowych preliminowano czysty zysk, który ma być wpłacony skarbowi państwa w sumie 3.815.000 złotych, a więc o 3.234.000 więcej, aniżeli preliminowano w roku 1926. Wydatki inwestycyjne tych przedsiębiorstw preliminują się w łącznej sumie 2.356.000 złotych.

Tępienie wilków.

Warszawa, 10.11 (A.W.)— Ministerjum spraw wewnętrznych wydało do wojewodów kresowych okólnik aby ci w związku z szerzącym się w niektórych okolicach najściem wilków zarządzili odpowiednią akcję, celem tępienia wilków i by wciągnęli do tej akcji ludność miejscową.

Poincare postawi kwestję zaufania.

Paryż, 10.11 (A. W.) — Izba deputowanych zbierze się 12 bm. na I posiedzenie. Na porządku dziennym jest dyskusja nad budżetem i zarządzeniami oszczędnościami ministerjum. Premjer **Poincare zażąda przyjęcia dotyczącego przedłożenia budżetowego bez żadnych zmian, przyczem postawi kwestję zaufania.**

Sprawa ta nie da się tak gładko załatwić, jak to sobie rząd przedstawia, co wynika już z dzisiejszych wywodów „Ere Nouvelle“, który pisze, że posłowie zejdą się nie na to, aby wygłosić swe zapatrywania, lecz aby milcząco głosować za propozycjami rządowemi. Ministrowie mają prawo odezwać się, również i generałowie, tylko parlamentarzystom przesądzone jest milczenie. Takie postępowanie ma być zwyczajem republikańskim zapytuje dziennik.

Rezultat wyborów w Grecji.

Ateny, 10-11. PAT). Ministerjum spraw wewnętrznych ogłasza urzędowe dane o rezultacie ostatnich wyborów do zgromadzenia narodowego. Republikanie Kafandarisa i Michalakopulosa uzyskali 18 **mandatów, unja republikańska Papanastasiu — 165,** ludowcy Tsaldarisa i Demerdżisa — 65, liberali Matakasa — 47, komuniści — 7, inne grupy — 2 mandaty.

Ratyfikacje traktatu rosyjsko - litewskiego.

Moskwa, 10.11 (A. W.) — Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego ratyfikowało rosyjsko - litewski traktat o nieagresji.

Slub kościelny ks. Leopolda i ks. Astridy.

Bruksela, 10-11. (PAT). Dziś rano odbył się tu ślub kościelny ks. Leopolda i ks. szwedzkiej Astridy. Zebrane przed kościołem olbrzymie tłumy witały entuzjastycznie młodą parę, rodziny królewskie oraz książąt państw obcych.

PRZEGLĄD PRASY

Wywiad z p. Bartlem.

„Półurzędowy organ „Epoka“ zamieścił wywiad z wicepremjerem Bartlem w sprawie dekretu prasowego (podkreślenia nasze — przyp. Red.).

— Przedewszystkiem podkreślić muszę z naciskiem — oświadczył prof. Bartel — że niesłuszne są zarzuty, dotyczące rzekomej sprzeczności rozporządzenia z Konstytucją. Rozporządzenie to, mające moc ustawy, stanowi wykonanie nakazu drugiej części art. 105 Konstytucji. Artykuł powyższy, poręczając wolność prasy, kończy się słowami: „Osobna ustawa określi odpowiedzialność za nadużycie tej wolności“. To właśnie zrobiliśmy na dziś. Praca nad projektem ustawy prasowej prowadzi się od szeregu miesięcy i potrwać musi jeszcze czas dłuższy. Tymczasem **rząd uznał za konieczne** spowodować wydanie rozporządzenia, którego celem jest podniesienie wartości słowa. Prasie, świadomej swojej roli i swego znaczenia nie może zależeć na rozpowszechnianiu wiadomości nieprawdziwych. Wolność słowa nie jest równoznaczna z wolnością świadomego, a przytem szkodliwego kłamstwa. Tylko takie słowo ma walor, które pokryte jest odpowiedzialnością autora.

Miałem zawsze i mam dziś, najwyższy szacunek dla tych publicystów, którzy pod pismem swoim stwierdzają gotowość poniesienia odpowiedzialności za swoje słowa. Krytycy teatralni mają tak wielkie wpływy na prace teatrów dlatego, że nie strzelają z za płotów.

— Czy nie sądzi Pan Premjer, że taki sam stan rzeczy istnieje wszędzie, niétylko u nas?

— Niestety, nie. Wykaże to jeden drobny przykład. Nasze Ministerjum spraw zagranicznych ani razu nie było zmuszone interwenjować w obcych państwach, (poza sowietami) z powodu obrazy w prasie przedstawicieli naszej dyplomacji. Niestety, zaś, zmuszone jest nieraz wysłuchiwać interwencji obcych ambasad i poselstw.

— Dlaczego wymiar kar powierzony został urzędom administracyjnym?

— Dlatego, **że normalna droga sądowa nie dałaby żadnych rezultatów. Przewlekłość postępowania sądowego, ilość instancyj, niejednolitość zresztą ustaw dzielnicowych, sprowadzają wymiar sprawiedliwości do całkowitej bezkarności.**

— Czy nie zachodzą obawy, że stosowanie rozporządzenia mogłoby wywołać przejawy samowoli administracyjnej?

— Pod żadnym pozorem. Wykonanie ustawy spocznie w ręku szesnastu wojewodów, cieszących się zaufaniem rządu, którzy będą, **oczywiście, odpowiednio instruowani i kontrolowani. Zresztą i sądy mają prawo kontroli ex post zarządzeń władz administracyjnych w tej dziedzinie.**

— Jakie motywy rządziły autorami rozporządzenia przy ustalaniu w art. 5-ym odpowiedzialności pieniężnej za nieujawnienia autora?

— Względy celowości. Chodziło o to, aby autorowie nieodpowiedzialni moralnie, gdyż anonimowi, nie uchylali się jednocześnie od odpowiedzialności materjalnej, zasłaniając się redaktorem lub wydawcą. Nikt nie zmusza i nie zamierza zmuszać do zdradzania tajemnicy prasowej. Natomiast już przy kwalifikowaniu do druku artykułu redaktor będzie musiał liczyć się z ewentualną dodatkową odpowiedzialnością, o ile treść artykułu okaże się kłamliwa, zaś autor sam odpowiedzialności ponieść nie zechce.

— Czy prawdą jest, że rozporządzenie nie przeszło przez Radę Prawniczą?

— Czytałem o tem w pismach. Ma pan typowy przykład dziennikarskiej plotki o pracach rządu.

— Na zakończenie podkreślam raz jeszcze, — dorzucił p. wice-premjer, że rozporządzenie nie jest wymierzone przeciwko wolności słowa. **Nie uszczupla ono w niczem prawa krytyki rządu i jego poczynań.** Stają pod pręgierzem jedynie plotka, kłamstwo, potwarz.

Niewątpliwie p. Bartel mówił szczerze to co myślał. Bynajmniej jednak wyjaśnieniem swem nie uspokoił prasy, bowiem niekoniecznie dobre intencje wicepremjera mogą znaleźć równie dobre wykonanie przez władze administracyjne. Władza administracyjna jak już to wykazało szereg pism na przykładach, w zupełnie dobrej wierze, według swojego punktu widzenia może doprowadzić do zamknięcia wydawnictwa.

A wówczas cóż pomoże fakt, że ustawodawca chciał czego innego, a wykonawca inaczej zrozumiał. Spór toczy się nie o intencję, która zasadniczo jest dobrą, a o formę ustawy.

Rozgoryczenie wśród P. P. S.

Poseł Niedziałkowski w artykule pełnym rozgoryczenia do Rządu stwierdza, że Rząd podporządkował się wpływom kapitalistycznym, wobec czego PPS. musi przejść do opozycji. Najbardziej dotkniętą czuje się PPS. dekretem prasowym i... nominacją p. Wierzbickiego na przewodniczącego komitetu opinjodawczego.

Prowadzimy politykę zasad, nie padania czołem przed tymi, co dzierżą władzę. Zasady nasze zawarliśmy w programie Partji. Od programu nie odstąpimy. I dlatego odrzucamy kategorycznie dekret prasowy, i dlatego mówimy otwarcie i bez ogródek, że Rząd, który chce odbudować gospodarczo kraj przy pomocy planu pp. Wierzbickiego i Steckiego, **będzie miał przeciw sobie zwarty front klasy robotniczej, zorganizowanej w Polskiej Partji Socjalistycznej i w klasowych związkach zawodowych.** Usiłowano ostatniemi czasy przeciwstawić sobie wzajemnie ruch zawodowy i organizację polityczną proletarjatu. Zapowiedziana w dniach najbliższych wspólna narada CKW. PPS. i kierujących działaczy zawodowych **stanowić będzie najlepszą na te usiłowania odpowiedź.** Klasa robotnicza zdaje sobie sprawę, że obrona demokracji politycznej jest dziś takim samym jej obowiązkiem, jak walka o chleb powszedni.

Rząd stanął u rozstajnych dróg. Jeden krok dalej po linji, wytkniętej w mowach p. Wierzbickiego, jeden krok dalej po linji, nakreślonej dekretem prasowym, **a pryskają ostatnie złudzenia najbardziej naiwnych naszych demokratów.**

„Najlepsza odpowiedź“, o jakiej mówi p. Niedziałkowski z racji narady CKW. PPS., polegać będzie, zdaje się, na usunięciu p. Moraczewskiego z partji.

Takie chodzą pogłoski.

Uchwała Rady ministrów

w sprawie powszechnego wychowania fizycznego.

Warszawa, 10-11. (PAT). Rada ministrów rozpatrzyła szereg wniosków personalnych, oraz drobnych wniosków dotyczących spraw formalnych. Następnie rozpatrywała wniosek prezesa Rady ministrów w sprawie ustanowienia na rok 1926 wykazu stanowisk oraz w sprawie ustalenia urzędników państwowych. Stabilizacja urzędników, która w maju rb. była wstrzymana, zostanie obecnie wznowiona, wobec faktu, że reorganizacja Ministerjów jest już na ukończeniu, bądź też w poszczególnych Ministerjach ukończona.

Następnie Rada ministrów uchwaliła następujący wspólny wniosek ministrów spraw wojskowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz spraw wewnętrznych w sprawie podniesienia wychowania fizycznego.

„W głębokiem przekonaniu, że o przyszłości Rzplitej stanowić będzie ogół zdrowych fizycznie i moralnie obywateli, w przeświadczeniu, że podniesienie rozwoju fizycznego, tężyzny moralnej stanowi konieczny warunek zdrowia społeczeństwa, Rząd przystąpi do wprowadzenia na drodze ustawy powszechnego obowiązku wychowania fizycznego młodzieży obojej płci jako organicznej części wychowania fizycznego. Ponadto w celu rozbudzenia wśród społeczeństwa szerokiego ruchu wychowania fizycznego i sportowego, Rząd podejmie akcję powołania do współpracy związków i stowarzyszeń, którym za świadczenia na rzecz ogółu zapewni możliwą ze swej strony pomoc“.

Afera szpiegowska w Pradze.

KRADZIEŻ DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH NA RZECZ ROSJI SOWIECKIEJ

Praga, 10.11 (PAT) — Oficjalny komunikat prefektury policji w Pradze podaje, że zajęty w dziale litograficznym jednej z instytucyj wojskowych **w Pradze niejaki Simusek wykradał dokumenty wojskowe tej instytucji** i sprzedawał je następnie jednemu z członków dyplomatycznego przedstawicielstwa państwa obcego w Pradze.

Aresztowany Simusek złożył zeznanie, które umożliwiło aresztowanie jego wspólników. Wszystkich aresztowanych przekazano trybunałowi karnemu w Pradze, zgodnie z art. 6 ustawy o ochronie republiki dotyczącym zdradzania tajemnic wojskowych. Prasa stwierdza, że szpiegostwo było uprawiano **na rachunek misji sowieckiej**. Wszyscy aresztowani, a wśród których znajduje się żona redaktora głównego organu komunistycznego „Rude Prawo“ Boroka, **są członkami partji komunistycznej.** „Rude Prawo“ podkreśla, że wśród aresztowanych znajduje się również kasjer międzynarodowej instytucji niesienia pomocy robotnikom Koubela.

SZCZEGÓŁY AFERY SZPIEGOWSKIEJ

Praga, 10.11 (A. W.) — W sprawie aresztowanych osób podejrzanych o szpiegostwo na rzecz sowietów donoszą następujące szczegóły:

Już od dłuższego czasu podejrzewano **Józefa Simuska** inwalidę zajętego w litografji komendy wojskowej że sprzedaje sowietom kopje ważnych dokumentów wojskowych. Na skutek tego podejrzenia wczoraj odbyła się w mieszkaniu Simuska rewizja, która spowodowała jego aresztowanie. Simusek **przyznał się do winy** i podał, że umówił się ze **szefem oddziału konsularnego misji sowieckiej Pristopem Timowem** spotkać się z nim celem wręczenia mu dokumentów wojskowych. Pod nadzorem policji wysłano Simuska na umówione miejsce, gdzie Timow się zjawił Simusek wręczył mu przygotowane dokumenty za co **otrzymał 100 koron czeskich.** Timowa natychmiast aresztowano, musiano go jednak zwolnić, ponieważ powołał się, iż przysługuje mu prawo eksterytorjalności.

Kobieta gubernator i królowa rumuńska.

Gasper (stan Wyoming) 10-11. (PAT). Przejeżdżającą przez Gasper królowę rumuńską powitała na dworcu Nelly Rossy, **pierwsza kobieta gubernator** w Ameryce. Królowa Marja zaprosiła Nelly Rossy do zajęcia miejsca w pociągu królewskim i towarzyszenia jej do Desner.

Rozwiązanie stronnictwa ludowego we Włoszech.

Insbruck, 10.11 (PAT) — Tutejsze dzienniki donoszą z Bozen że na zlecenie rządu włoskiego zostało rozwiązane natychmiast stronnictwo znane pod nazwą tyrolskiej partji ludowej. Policja dokonała poszukiwań w lokalu stronnictwa i skonfiskowała szereg dokumentów.

Prawdziwie meksykańskie stosunki.

Meksyk, 10.11 (PAT) — Wczoraj wieczorem senator Henshaw zastrzelił w kuluarach parlamentu senatora Sepineza.

Wiadomości ze stolicy.

PAŃSTWOWA SKŁADNICA WĘGLA. W Warszawie przy ulicy Żelaznej, otworzono pierwszą składnicę węglową Ministerjum przemysłu i handlu, zaopatrzoną w węgiel sprowadzany z kopalni państwowej Brzeszcze. Składnica ta sprzedaje węgiel, narazie, od jednej tony wzwyż. W najbliższym czasie Ministerjum przemysłu i handlu otworzy podobne składnice w innych punktach miasta lub odda węgiel drobnym składnikom pod warunkiem, aby sprzedawali go nie drożej, niż 56 gr. za 10 klg.

DOROCZNY KIERMASZ NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET. Narodowa Organizacja kobiet urządza na swoje cele kulturalno-oświatowe doroczny kiermasz w dniach od 18 — 28 b. m. Kiermasz w roku bieżącym ma za hasło zrównoważenia budżetu, a w szeregu odczytów, jakie w wyżej wspomnianym okresie zostaną wygłoszone będą propagowane idee oszczędności, samowystarczalności, naukowej organizacji pracy itp.

PO WYBORACH DO KASY CHORYCH. Komitet wyborczy Ch. D. i N. P. R. zgłosiły protest przeciwko niedzielnym wyborom do Kasy chorych, motywując go niedokładnościami w postępowaniu Komisji wyborczej. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się dalszy ciąg wyborów do Kasy chorych, mianowicie będą głosowali wyborcy kurji pracodawców. Do głosowania zgłoszono 5 list wyborczych.

FAŁSZERZ PASZPORTÓW. Śledztwo przeciw b. kierownikowi brygady urzędu śledczego w Warszawie, Danielowi Bachrachowi, przybrało sensacyjny obrót. Mianowicie stwierdzono, że Bachrach stał na czele wielkiej bandy fałszerzy paszportów i zbrodniczy swój proceder uprawiał od dwuch lat. Dotychczas ujęto w tej sprawie 74 osoby, wmieszane w tę aferę, jednak dotąd nie zdołano uchwycić kierownika bandy. Dopiero po długiem przesłuchaniu Bachrach przyznał się, że on właśnie stał na czele bandy fałszerzy.

WYBITNY FASZYSTA W WARSZAWIE. W Warszawie bawi p. Lanfranconi, poseł do parlamentu włoskiego i jeden z czołowych faszystów, który przyjechał w sprawie zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską a Włochami.

ZE STATYSTYKI MUZEÓW WARSZAWSKICH. W r. 1925-ym zwiedziło muzea warszawskie 179.280 osób. Z tej liczby przypada na Tow. Zachęty Sztuk Pięknych 97.216, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa 8.902, Muzeum Narodowe 22.534, Muzeum Wojska 28.452, Państwowe Muzeum Przyrodnicze (ostatnie 4 miesiące 1925 r.) 22.176. W liczbach tych brani są również pod uwagę zwiedzający bezpłatnie, mianowicie: Muzeum Narodowe — 6.595, Muzeum Wojska — 6.793, Muzeum Przem. i Roln. — 797, Państwowe Muzeum Przyrodnicze (ostatnie 4 m.) 2.990, ogółem, poza zwiedzającemi zbiory T-wa Zachęty — 17.175.

Flota handlowa.

W dniu 5 bm. Rząd polski zakupił we Francji 5 okrętów handlowych o pojemności ogólnej 15 tysięcy ton. Okręty mają być dostarczone w najbliższych tygodniach, co tydzień jeden. Kupno tych okrętów stwarza zawiązek przyszłej wielkiej floty handlowej polskiej, bez której nie można sobie wyobrazić racjonalnego pomyślnego rozwoju życia gospodarczego Polski. Dziś bowiem, wszystkie sfery gospodarcze zgadzają się na jedno: ekspansja gospodarcza Polski winna się rozwijać z południa na północ, a nie z zachodu na wschód. Tylko bowiem eksport i import, odbywający się drogą wodną, umożliwia osiągnięcie prawdziwej niezależności gospodarczej Państwa.

Dopiero po 8-miu latach swego niepodległego istnienia Polska mogła się zdobyć na kupno pięciu okrętów handlowych o pojemności 15.000 ton, gdy sam tylko eksport węgla przez Gdańsk sięga setek tysięcy ton miesięcznie.

Czemu przypisać, że dotychczas przedsiębiorstwa polskie nie zdobyły się na stworzenie własnej marynarki handlowej i opłacały olbrzymi haracz przedsiębiorstwom transportowym zagranicznym za przewóz towarów? Powodów niewątpliwie było bardzo wiele.

Jednym z najważniejszych to brak wyraźnego programu gospodarczego, który umożliwiłby przedsiębiorcom i sferom handlowym układanie planu imprezy na dłuższą metę. Przez pierwsze lata naszej niepodległości brak było programu gospodarczego. Zmieniał się wraz ze zmianą rządu. Raz chylił się na lewo, drugi raz na prawo, a życie gospodarcze nie lubi chwiejności i niekonsekwencji. Trzeba stwierdzić, że ekspansja gospodarcza Polski w pierwszych latach niepodległości była hamowaną, krępowaną, wobec czego nie było mowy o jakiejkolwiek inicjatywie, rozmachu.

Dopiero, gdy w końcu ubiegłego roku, pod uderzeniem kryzysu gospodarczego, poczęła się formować jednolita opinja co do właściwej drogi, jaką trzeba obrać, aby zapewnić Państwu normalny rozwój, a jego obywatelom dobrobyt, życie gospodarcze poczęło się stabilizować. Pierwszym tego objawem było stwierdzenie konieczności podniesienia produkcji rolnej, ponieważ ziemiopłody stanowią gros eksportu, a w dalszym ciągu, rolnictwo jest najpotężniejszym konsumentem krajowym. W ślad za tą pierwszą prawdą zostały poruszone i wysunięte na światło dzienne inne zagadnienia gospodarcze, odnoszące się do kupiectwa, przemysłu, rzemiosł, a między innemi została jeszcze przed pół rokiem mocno zaakcentowana kwestja organizacji floty handlowej.

Już wówczas było powszechnem mniemaniem, że akcję w tym kierunku może rozpocząć tylko Rząd, bowiem przedsiębiorstwa prywatne nie mają potrzebnego na to kapitału, tembardziej, że kapitał ten stosunkowo przynosi niewielki procent dochodu. Wystarczy przytoczyć fakt, że 5 okrętów zakupionych kosztuje przeszło 6 miljonów złotych. Projekt zatem ministra przemysłu i handlu stworzenia samodzielnego przedsiębiorstwa państwowego, zarejestrowanego w Wejherowie, z siedzibą w Gdyni p. n. „Żegluga morska“, jest wyrazem opinji sfer gospodarczych jeszcze z przed pół roku. Wedle tego projektu, na czele przedsiębiorstwa stanie Rada nadzorcza, złożona z 7-miu członków, mianowanych przez ministra przemysłu i handlu, oraz dyrektora, osobiście odpowiedzialnego za bieg i rozwój interesów przedsiębiorstwa.

Kilka okręcików handlowych, jasną jest rzeczą, nie wystarczy na obsłużenie eksportu i importu polskiego. Jest to jednak zaczątek, który ma doniosłe znaczenie i pod względem politycznym. Niczem bowiem prawo posiadania dostępu do morza nie da się tak mocno uzasadnić, jak rozwojem floty handlowej, nawiązującej łączność gospodarczą z krajami zamorskiemi. Te pięć okręcików o pojemności tylko 15 tysięcy ton, czynią olbrzymi wyłom w murze, otaczającym nas nie od strony lądowej, a od strony morza. Ten wyłom musi być rozszerzony i w ślad za akcją Rządu, będą musiały pójść w przyszłości i firmy prywatne.

Początek jest dobry. Normalny, spokojny, nie eksperymentalny rozwój gospodarczy pozwoli Polsce rokrocznie powiększać flotyllę handlową o kilka jednostek.

Zag.

List z Paryża.

Don Kiszot-Macia i Azew-Garibaldi.

(Koresp. wł. „Kurjera Zachodniego“)

Paryż, 6 listopada.

Ma Paryż sensację niełada: dwa spiski wykryte jednocześnie, tragikomiczna wyprawa Katalończyków zatrzymana na hiszpańskiej granicy; zdemaskowanie majora Garibaldi'ego, który okazał się prowokatorem faszystowskiej policji politycznej; wykrycie rzekomego spisku na życie Mussolini'ego przygotowanego przez... rzymskie ministerjum spraw wewnętrznych, a wreszcie oziębienie stosunków francusko-italskich — to wszystko w atmosferze przekupstwa, donosicielstwa i narażania na więzienia (a może i śmierć) szalonych ideologów...

Francja, jak wiadomo, jest krajem gościnnym. Przebywają tu niemal wszyscy przeciwnicy polityczni dyktatury italskiej i hiszpańskiej. Są wolni, ale Francja nie może im pozwolić na spiskowanie przeciwko swym sąsiadom, do których wewnętrznego życia mieszać się nie chce. Niedawno przypomniał tę zasadę minister spraw wewnętrznych, p. Albert Sarraut, wszystkim politykującym we Francji cudzoziemcom.

Antyfaszystowska emigracja italska jest we Francji szczególnie liczna. Grupuje się w Nicei i w Paryżu. W obydwu miastach faszyści i antyfaszyści wydają swoje pisma. W Paryżu np. wychodzi antyfaszystowski dziennik **„Corriere degli Italiani“** (redagowany przez markiza Carlo Aprato i p. J. Donati), oraz faszystowski tygodnik **„Nuova Italia“**. Że pośród wybitnych **fuorusciti** (emigrantów) w Paryżu przebywających wyliczyć należy prof. Gaetano Salvemini'ego, p. Francesko Nitti'ego, dziennikarza Luigi Campolonghi'ego, znanego działacza społecznego de Ambris'a i innych.

Otóż wśród tutejszych antyfaszystów za najbardziej nieprzejednanego uchodził major Ricciotti Garibaldi, oficer Legji Honorowej, wnuk bohatera narodowego Italji. Istotnie, jeszcze w roku 1925, do spółki z b. posłem socjalistycznym Zaniboninn planował on zamach na życie Mussolini'ego, któremu jednak w roku 1923 ofiarowali swe usługi. Zlekceważono go i odtąd ten awanturnik stał się antyfaszystą. Nie na długo zresztą. Od ośmiu miesięcy był na żołdzie p. Federzoni'ego, italskiego ministra spraw wewnętrznych, od którego otrzymał dotychczas 400.000 lirów.

Garibaldi cynicznie zdradzał swych towarzyszów, a istotnie spotkał się w Nicei z p. La-Polla, wysokim funkcjonarjuszem politycznej policji rzymskiej, który przybył tam pod przybranem nazwiskiem. La-Polla wręczył mu właśnie 100.000 lirów. Policjant i prowokator układali plan rzekomego zamachu na Mussolini'ego, jakiego miał dokonać niejaki Fernando Scivoli, który miał jednocześnie wieźć z sobą kompromitujące listy adresowane do kilku wybitnych faszystów, znajdujących się w Rzymie.

Prasa italska po każdym zamachu na Mussolini'ego, wskazywała na Francję, jako na kraj, gdzie urządza się antyfaszystowskie spiski. Tak było i teraz po zamachu młodocianego zbrodniarza Zamboni w Bolonji. Policja francuska doskonale o wszystkiem poinformowana, zdecydowała się właśnie w tej chwili na zdemaskowanie prowokacyjnej roboty i wywołanie skandalu.

Miała ku temu inny jeszcze powód. Oprócz Italczyków, przebywają także we Francji banici hiszpańscy, oraz separatyści katalońscy. Szefem tych ostatnich jest pułkownik Francisko Macia, b. poseł do Kortezów. Marzy on o oderwaniu Katalonji od Hiszpanji i o ufundowaniu niepodległego **Esta Catala**. Na akcję katalońską zbierał oddawna fundusze wśród emigracji katalońskiej we Francji i Ameryce Południowej. W największej tajemnicy przygotowywał powstanie w Katalonji, gromadził zapasy broni, którą ukrywał w Pirenejach i organizował oddziały z ludzi pewnych i ideowych.

Niewiadomo jeszcze w jaki sposób nawiązał kontakt z Garibaldi'm, który działał oczywiście w porozumieniu z polityczną policją włoską. Tej ostatniej chodziło oczywiście nie o poparcie ruchu katalońskiego, — bo prawdopodobnie policja gen. Primo de Rivery zgóry była uprzedzona — ale o sprawienie kłopotu Francji, która znalazłaby się oczywiście wobec Hiszpanji w sytuacji delikatnej, gdyby oddziały pułkownika Macia (w liczbie 400 zresztą ludzi) zdołały wtargnąć na terytorjum Hiszpanji i rzucić tam hasło powstania.

Policja francuska jest przecież bardzo dobra i o tem wiedziała. Podwładni p. Chiappe'a, sekretarza generalnego francuskiego min. spraw wewnętrznych, poczekali do ostatniej chwili i zaaresztowali powstańców już na granicy. Zdołali ich przychwycić około 130, w czem 25 Italczyków, „dostarczonych“ przez Garibaldi'ego.

Ten ostatni, zaaresztowany w Nicei, sprowadzony został do Paryża i tej nocy przyznał się do wszystkiego.

Prasa lewicowa, zawsze faszyzmowi italskiemu niechętna, tryumfuje. Wykazuje, że z Mussolini'm niema żadnego porozumienia, bo co sądzić o sojuszniku, który swego kontrahenta usiłuje zmusić do ustępstw takiemi metodami... Prasa prawicowa milczy, widocznie zakłopotana. Wszak jeszcze kilka dni temu dwu wybitnych publicystów, pp.: Emil Bure **(Avenir)** i Franciszek Coty **(Figaro)**, powróciwszy z Rzymu — gdzie konferowali z Mussolini'm — prowadziło kampanję za porozumieniem francusko - italskiem i czyniło zarzuty Quai d'Orsay, że trwa ciągle w rezerwie, że p. Briand nie zdradza chęci spotkać się z Mussolini'm, kiedy sir Austen Chamberlain spotkał się już z nim dwa razy...

Cała afera dla prestiżu Italji jest przykra.

A spotkanie Briand — Mussolini oczywiście odłożone teraz będzie ad calendas graecas.

Kazimierz Smogorzewski.

Bieżące zadania Sokoła.

UCHWAŁY RADY ZWIĄZKOWEJ.

Niedawno odbył się w Warszawie Zjazd Rady związkowej Sokoła, powitany na wstępie przez reprezentantów Armji, Związku sportowych, Związku rzemieślników polskich i t. d. Ponieważ Zjazd ten ma dla pracy Sokoła niesłychanie ważne znaczenie, przeto przytaczamy rezultat jego obrad. Streszcza się on w następujących uchwałach:

IDEAŁY I PROGRAM SOKOŁA.

Rada Związku stwierdza, że ideały i hasła Sokolstwa Polskiego pozostają zawsze niezmienne i że Sokół, jako organizacja społeczna dążąca **do podniesienia sprawności fizycznej i poczucia odpowiedzialności obywatelskiej w społeczeństwie,** a przez to do zwiększenia zdolności jego do pracy dla dobra Ojczyzny i do obrony Jej granic, stoi zawsze **bez zastrzeżeń na stanowisku narodowem. Nie biorąc udziału w walkach i sporach stronnictw politycznych i pozostawiając swym członkom swobodę osobistych przekonań i działań** z tem jedynie ograniczeniem, aby nie były one sprzeczne z zasadniczemi ideami Sokolstwa Sokół występuje do czynu zawsze gdy tego wymaga interes całego Narodu, potęga państwa i jego bezpieczeństwo zewnętrzne lub wewnętrzne.

ZADANIA BIEŻĄCE.

Zwłaszcza w obecnej ciężkiej sytuacji państwa przed Sokołem staje **konieczność tworzenia potężnej siły obywatelskiej, gotowej w razie potrzeby do karnego działania w celu odparcia wszelkich zamachów na naszą narodowość i państwowość.**

Zważywszy, że siła i znaczenie Sokolstwa polskiego będą tem większe, im ściślejszą będzie spójnia organizacyjna wszystkich jego członków, Rada Związku wzywa wszystkie Gniazda związkowe tudzież władze Dzielnic i Okręgów **do jaknajściślniejszego zacieśnienia węzłów organizacyjnych** przez baczne przestrzeganie statutów i regulaminów sokolich, wypełnianie obowiązków sokolich, wypełnianie obowiązków, przez nie nakładanych, dokładne i terminowe wykonanie poleceń władz powołanych.

STOSUNEK DO SŁOWIAŃSKIEGO ZWIĄZKU SOKOŁÓW.

Rada Związku przyjmuje z uznaniem do wiadomości **fakt utworzenia Słowiańskiego Związku Sokolego i przystąpienia doń Sokolstwa Polskiego** i wyrażając nadzieję: **że** Związek ten stanie się czynnikiem postępu zarówno dla Sokolstwa polskiego, jak i dla innych słowiańskich związków sokolich; że zwiększy on moc narodową i sprawność państwową wszystkich państw słowiańskich; i że posłuży do **kulturalnego i gospodarczego, a co zatem idzie i do państwowego zbliżenia się narodów słowiańskich,** co wobec odwiecznego wroga, grożącego zagładą wszystkim Słowianom, jest wskazane i nieodzowne; poleca Zarządowi Związku przyjmowanie szerokiego udziału w pracach nad ugruntowaniem i rozwojem tegoż Słowiańskiego Związku Sokolego.

SPRAWA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Uznając, że dotychczasowy kierunek prac Sokoła w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego odpowiada zadaniom Sokoła, Rada Związku poleca Zarządowi utrzymanie nadal obranego kierunku.

Zważywszy na konieczność ścisłego współdziałania z władzami państw., w pracy nad wytworzeniem odporności zbrojnej Narodu, **Rada Związku poleca Zarządowi niezwłoczne uregulowanie sprawy przysposobienia wojskowego w ramach organizacji sokolej przez opracowanie szczegółowych regulaminów i wprowadzenie ich w wykonanie w całem Sokolstwie** tudzież wzywa Gniazda i druhów do energicznego działania w kierunku **jak najliczniejszego zapełniania sokolich kadr P. W.** Nadto Rada zaleca władzom sokolim jak najusilniejsze starania w celu wytworzenia dla rzeczowych **kadr własnych instruktorów P. W.**

Rada Związku przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości **fakt powołania do życia Rady Naczelnej wychowania fizycznego i Przysposobienia Wojsk. przy Ministerjum W .R. i O. P., uważa jednak udział w niej** przedstawicieli organizacyj społecznych, pracujących na polu wychowania fizycznego, a w szczególności **udział Sokolstwa, za zbyt ograniczony** i wskutek tego poleca Zarządowi poczynienie wszelkich dostępnych mu starań o odpowiednie zwiększenie tego udziału.

Uważając za konieczne dla szerokiego rozwoju przysposobienia wojskowego w Sokole, aby zarówno **ulgi osiągane przez uczestników P. W. przy odbywaniu służby wojskowej, jak i stosunek władz sokolich do władz** i organów wojskowych, kierujących pracami P. W. w państwie, były w czasie jak najprędszym **w drodze ustawodawczej określone i zastrzeżone.** — Rada Związku zaleca Zarządowi wszczęcie wszelkich poczynań, zmierzających do jaknajrychlejszego zrealizowania przytoczonych postulatów.

PRACA SOKOLA WŚRÓD KOBIET.

Zważywszy konieczność stosowania odrębnych metod wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w sokolich oddziałach kobiecych, tudzież **szerszą, niż dotychczas, propagandę idei sokolej wśród kobiet polskich** i organizowanie ich tam, gdzie są potemu warunki, w oddzielne gniazda, — Rada Związku przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt utworzenia przy Przewodnictwie Związku **Wydziału Organizacji Sokolic i poleca tworzenie takichże Wydziałów przy wszystkich organizacyjnych jednostkach sokolic,** wzywając te jednostki do jaknajwydatniejszego współdziałania w kierunku zrzeszenia się kobiet w ramach Związku Sokolego.

ZYGZAKIEM.

8 LAT.

Tak nieraz często wielu z nas przeklina,
Że taki w Polsce naszej kiepski ład,
Bo to się, proszę państwa, zapomina,
Że to dopiero przecież osiem lat.

Niejeden w złości serce swe zasklepi
I widzi wokół tylko tysiąc wad,
A wszak gdzieindziej też nie bywa lepiej,
Choć tam niejedno przeszło osiem lat.

Więc dzisiaj w wielkiej, uroczystej chwili,
Niech wiary w siły własne wzrośnie kwiat
Bo, mimo wszystko, dużośmy zrobili,
Chociaż dopiero mamy osiem lat.

Cw.

Z sali koncertowej.

Koncert Marji Missony w Katowicach.

Śpiew i pieśniarstwo, to dwa odrębne gatunki sztuki. Podczas gdy śpiew sam w sobie wymaga bezwzględnej i surowej autokrytyki, gruntownego wokalnego wyszkolenia, opanowania głosu we wszystkich pozycjach i rejestrach, pokonania trudności związanych z wymową i tworzeniem wokali i skrupulatnego spełnienia wielu, wielu innych warunków — pieśniarstwo nagradza chętnie te wartości ujmującą powierzchownością, kolorowymi kostjumami, wdzięczną mimiką i dykcją i innemi tem podobnemi zaletami.

To też nie było można się gniewać na miluchną i piękną p. Missonę, kiedy się tu i ówdzie usłyszało jakie drobne uchybienie wokalne; spojrzawszy na czarującą interpretorkę wybaczało się jej wszystko: i niejeden akcent nieodpowiadający wykwintnemu muzycznemu ujęciu, i niejeden szorstki dźwięk (było ich dość, gdyż p. Missona ma mniej więcej od fis głos jeszcze niewyrównany) i niejedną niedokładność intonacyjną... lecz na cóż się wdawać w szczegóły?

Jednego tylko nie można było wybaczyć uroczej śpiewaczce, mimo jej całego „charme": że zniżyła się do tak niewypowiedzialnie ordynarnych pod względem muzycznego opracowania piosnideł, jak śląskie pieśni w opracowaniu St. Ślązaka, których zaśpiewała całutkie cztery, sprawiając nimi estetycznie rozwiniętemu słuchaczowi wprost ból fizyczny.

Jeśli dobry ogrodnik wyrywa z pomiędzy klombów kwietnych chwasty i pokrzywy, tembardziej powinna szanująca się artystka czuwać nad estetyczną wartością swego repertuaru. Chyba delikatna uwaga Dr. W. Piotrowskiego („dość banalne, kabaretowe opracowanie, nie nadające się nawet na wieczorki" — Kurjer Poznański Nr. 495 z 26-10 1926) powinna była wystarczyć, by nieodpowiednie utwory z programu usunąć!

Pozatem miał głos p. Missony w średnicy tembre aksamitnej miękkości, zaokrąglony w brzmieniu. Głos śpiewaczki jest dyskretny i traci swój czar w forte, nadaje się dlatego znakomicie na estradę.

Pieśni staro-francuskie w opracowaniu B. Wekerlina odśpiewała z wdziękiem i gracją, odpowiadającym ich rokokowemu duchowi. W polskich i śląskich pieśniach (L. Kamieńskiego, F. Szopskiego i St. Niewiadomskiego) udało się jej znaleźć wiele wyrazu dla wydobycia ich sentymentu, temperament natomiast znaczyła jedynie zewnętrznemi, mechanicznemi środkami, które nie przekonywały.

Przy bogatym materjale artystki możnaby jej wróżyć ładną przyszłość, gdyby pieśniarskie efekty poświęciła jeszcze na czas jakiś rzetelnej śpiewaczej kulturze.

Śpiewaczce akompanjowała ze smakiem i rutyną p. prof. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, podnosząc stylowość interpretowanych utworów. Feliks Sachse.

Przyczyny obecnego ocieplenia.

Po kilku dniach przedwczesnej zimy w ostatniej dekadzie października, gdy szata śnieżna rozpostarła się na znacznej części obszaru Polski, nastąpiło nagłe a silne ocieplenie.

Temperatura przekroczyła 20 stopni C. już w dniu ostatnim października w znacznej części Polski właśnie tam, gdzie przed paru dniami rozpościerała się szata śnieżna, a więc na wyżynach i podgórzu południowej części kraju.

Cały pierwszy tydzień listopada był nadmiernie ciepły choć amplitudy dobowe były nader wielkie (od przymrozków niemal do upału) często chmurny i mglisty; jednak zdarzały się i dni bardzo słoneczne. W ciągu tego okresu czasu temperatura w południowych częściach Polski przekraczała wielokrot nie 20 stopni C., a wskutek tego pogoda miała charakter niemal letni.

Ten charakter pogody, spowodowany przez ciepłe a suche prądy południowe, wiejące od wyżu barometrycznego z nad morza Czarnego i Kaspijskiego ku niżom barometrycznym, przeciągającym przez Europę północną wskutek ustalenia się wyżej wspomnianego układu ciśnień trwa do chwili obecnej.

Wzmagany jest on przez promieniowanie słońca w dniu o niebie dość pogodnem, podczas, gdy nocą znaczna mglistość powietrza, tamując wypromieniowanie, nie dozwala na silniejszy spadek temperatury.

Najdłuższy dzień pracy w Polsce.

BEZBRONNA MŁODZIEŻ OFIARĄ FATALNEGO ROZKŁADU JAZDY POCIĄGÓW.

Mało się dba w Polsce o młodzież, niewiele się myśli o jej wygodzie. Przeciwnie, robi się wszystko, aby młodzież szkolna miała jaknajmniej czasu dla siebie i gdy starsi staczają nieustanne walki o czas pracy, podnosząc tę kwestję do rzędu spraw nietylko już wewnętrznych państwowych, ale międzynarodowych, to o czasie pracy młodzieży, prócz wychowawców i rodziców, nikomu się myśleć nie chce. A naprawdę dzień pracy młodzieży szkolnej jest w całej Polsce bodaj najdłuższy. To już nie jest 8-godzinny dzień pracy robotnika, lub 7-godzinny dzień pracownika umysłowego, lecz zajęcie ucznia w niektórych wypadkach trwa okrągłe 12, albo i więcej godzin.

Rzadko kto wie o tem, że np. uczeń szkoły średniej w Sosnowcu, zamieszkały w Maczkach, musi wstawać o godz. 5 (wyraźnie — piątej) rano, aby móc przyjechać na czas do szkoły, w Kazimierzu bowiem musi się przesiadać i długo czekać na pociąg do Sosnowca. Wielka niewygoda jest również z rozkładem pociągów popołudniowych. Niektóre szkoły średnie, aby młodzież nie była zmuszona oczekiwać w Sosnowcu na pociąg przez całą godzinę, zmuszone są rozpoczynać lekcje wcześniej, a więc nie o godz. 8 rano, lecz 10 minut przed godziną 8.

Dziesięć minut rano, a w praktyce dwadzieścia, bo dziatwa musi się zjawić w szkole na 10 minut przed rozpoczęciem lekcyj, stanowi wielką niedogodność. Te same 10 czy 20 minut popołudniu są niczem w porównaniu z godzinami rannemi, bo dziecko, aby zdążyć do szkoły musi wyjść z domu kilka minut po siódmej, a zatem o wiele wcześniej, niż ojciec, który rozpoczyna pracę niezawsze i niekoniecznie punktualnie o godz. 8 rano.

Wychowańcy tych szkół, w których lekcje rozpoczynają się punktualnie o g. 8 rano muszą znów długo czekać na pociąg do domu i jedzą obiad już o zmroku. Zanim zaś przygotują zadane im lekcje na dzień następny, napewno i zawsze przekroczą nie 8-godzinny, ale 12-godzinny dzień pracy.

Obecny rozkład jazdy pociągów jest jedną wielką udręką dla młodzieży szkolnej. Należałoby w przyszłości przy tworzeniu rozkładu jazdy zasięgać zdania kierowników szkół, a nie bezdusznie naznaczać czas wyjazdu i przyjazdu pociągów w kancelarji dyrekcyj kolejowych.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11 CZWARTEK

Dziś Marcina B. W.
Jutro Marcina P. M.
Wsch. słońca 6.46
Zach. „ 3.56

Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru

Czwartek: Francardi (transformista światowej sławy).

Piątek: Teatr nieczynny.

Sobota: Premjera przepięknej baśni fantastycznej podług Braci Grimm p.t. „Królowa Śnieżka i Siedmiu Karłów". Praca zespołu artystów i świetnego dekoratora artysty p. Kobrynia wrze od dwuch tygodni.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Sekret" z Normą Talmadge. Nad program: „Harold Lloyd w walce ze zbójami".

Oaza: Te z zaułka.

Sfinks: Czar walca.

Dzisiejsze święto.

Według informacyj, pochodzących z Ministerjum spraw wewnętrznych, dzień 11 listopada ma być świętem państwowem.

Minister spraw wewnętrznych wydał z tego powodu okólnik do wojewodów, w którym zawiadamia ich o tem postanowieniu i poleca, aby ten dzień był wszędzie uroczyście obchodzony przez nabożeństwa, uroczyste akademje, defilady wojskowe itd. Urzędy państwowe, samorządowe oraz szkoły nie będą w tym dniu czynne, jak również winny być zamknięte sklepy itp. przedsiębiorstwa. Natomiast rozporządzenie nie dotyczy fabryk i zakładów przemysłowych, w których praca odbywać się będzie normalnie.

W dniu dzisiejszym wszystkie domy winny być udekorowane flagami narodowemi.

Z racji święta, wczoraj w Sosnowcu i w Będzinie odbył się capstrzyk z orkiestrą garnizonu będzińskiego i policji.

Dziś, o godz. 9 rano, odbędą się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa z udziałem wojska, policji, młodzieży szkolnej, przedstawicieli władz państwowych, samorządowych oraz związków, cechów itp. korporacyj.

W Będzinie odbędzie się po nabożeństwie defilada wojskowa na placu 3 Maja, poczem w koszarach wygłoszone zostaną dla żołnierzy pogadanki o znaczeniu święta. Popołudniu w kinie „Nowości" odbędzie się przedstawienie dla żołnierzy.

Projektowanych akademij, z uwagi na późne zawiadomienie o święcie, nie udało się zorganizować.

Napoleon na audjencji.

W dniu wczorajszym przybyło do pokoju przyjęć w starostwie 7 osób, z tego 3 po zapomogę, 3 osoby z drobnemi sprawami, które mógł łatwo załatwić referent, ostatni wreszcie interesant dostał się do pokoju przyjęć tylko dzięki temu, że rozporządzenie ministerjalne grozi natychmiastowem usunięciem woźnego, któryby nie wpuścił kogokolwiek do wspomnianego pokoju.

Otóż wczorajszy interesant oświadczył na wstępie, że jest Napoleonem, a nawet pod wieloma względami przewyższa małego kaprala, gdyż zna doskonale nietylko strategję i grę w szachy, lecz może również dobrze rozwiązywać wszelkiego rodzaju zagadnienia polityczne, społeczne i gospodarcze.

Kiedy mu oświadczono, że narazie z usług jego nikt nie skorzysta, twarz nowoczesnego Napoleona przybrała posępny wyraz, poczem zapoznany genjusz zapytał, czy nie mogłby otrzymać jakiegokolwiek zajęcia, ewentualnie zapomogi, a kiedy i ta prośba pozostała bez skutku, warjat trzasnął drzwiami i opuścił pokój przyjęć.

W związku z nowem zarządzeniem w sprawie przyjmowania interesantów przez starostę, trzeba przedstawić istotne korzyści, wynikające z zarządzenia tego dla dużej ilości mieszkańców naszego powiatu. Jak wiadomo, powiat Będziński zajmuje dość dużą przestrzeń, przyczem sporo gmin znajduje się w znacznej odległości od kolei. Mieszkańcy tych gmin, na załatwienie jakiegokolwiek interesu w starostwie, muszą stracić niemal cały dzień, gdyż wiele czasu pochłaniają przejazdy. Dawniej jednak każdy miał możność załatwić swą sprawę w godzinach urzędowania, t. j. do godz. 3 popołudniu, obecnie stało się to niemożliwe, gdyż stosownie do rozporządzenia, osoba, mająca interes do starosty, musi zameldować się u naczelnika kancelarji do godz. 9.30 rano, tymczasem pociąg od strony Zawiercia przybywa do Będzina dopiero o godzinie 10.30 i w rezultacie mieszkańcy wschodniej i północnej części powiatu nie mogą się dostać do starosty.

„Tydzień akademicki" w Sosnowcu.

Dziś więc rozpoczyna się w Sosnowcu sprzedaż losów na loterję akademicką. Losy te sprzedawane są w sali „Trocadero", gdzie jednocześnie wydawane są fanty, oraz w księgarni Rogalskiej, w składzie p. Garlińskiego, Iławskiego i kasie kina „Udziałowego".

Dyżury przy wydawaniu fantów i sprzedaży losów rozłożone w sposób następujący: czwartek od godziny 4 do 6 popołudniu, pp.: inż. Jaworzyńska, Maryla Zieleniewska, Jan Hadyk i Wacław Trembiński; od godziny 4 do 8 wiecz. pp.: Sieradzka, Marja Zieleniewska, Feliks Fiszel i Tadeusz Piotrowski. Piątek — od godziny 4 do 6 popołudniu pp.: Korzeniewska, inż. Strączyńska, Stanisław Planetarz i Witold Żernicki; od godziny 6 do 8 wiecz. pp.: Kozłowska, Domańska, Anatol Zieliński i K. Łeszyński. Sobota — od godziny 4 do 6 popołudniu pp.: inż. Jaworzyńska, Waśniewska, Wacław Dąb i Stefan Gorczyński; od godz. 6 do 8 wiecz. pp. Domańska, Kozłowska, Markiewicz i Miecz. Grudz. Dalsze dyżury podamy w numerach następnych.

Panie, które się podjęły sprzedaży losów na loterję zechcą się koniecznie zgłosić po nie do p. Waśniewskiej (Magistrat, Wydział szkolny).

Pozatem komunikujemy, że z powodu sprzedaży losów i wydawania fantów w sali „Trocadero", zabawa harcerska drużyny żeńskiej im. Narcyzy Żmichowskiej—została odłożona na sobotę 20 listopada.

„Tydzień Akademika" w Czeladzi.

Wzorem lat poprzednich Czeladź i w tym roku stara się uświetnić „Tydzień Akademika jaknajlepszym programem". Komitet „Tygodnia", na czele którego stoi burmistrz miasta p. A. Rączaszek, pracuje intensywnie we wszystkich sekcjach, t. j. loterji fantowej, rozrywkowej i propagandy kół przyjaciół akademika.

Narazie jednak usiłowania komitetu nie znalazły należytego oddźwięku w społeczeństwie. Loterja idzie gorzej niż w roku ubiegłym, a jest do sprzedania 4.200 losów, z czego 700 wygrywających.

Sekcja rozrywek pod kierunkiem dr. Marczyńskiego urządza w najbliższą sobotę t. j. 13 b. m., w klubie saturnowskim wieczór muzyczno-wokalny przy współudziale wybitnych sił artystycznych: jako to profesora konserwatorjum-katowickiego p. Fr. Zachary, pani Zacharowej oraz prof. Szellera. Po koncercie o godzinie 10 m. 30 wieczorem odbędzie się zabawa taneczna, do której przygrywać będą 2 zespoły muzyczne. Z uwagi na świetną tradycję zabaw saturnowskich oraz dobrą organizację zabawy, w której wzięło udział wiele osób z tutejszej inteligencji, wreszcie szlachetny cel wieczoru, komitet żywi nadzieję, że impreza przyniesie poważny dochód. Na gości z Sosnowca oczekiwać będzie autobus saturnowski o godzinie 7 m. 30 na koncert, oraz o godzinie 10 m. 30 na zabawę, który ich odwiezie po zabawie z powrotem do Sosnowca.

Sekcja jednania członków do Koła przyjaciół akademika pozostająca pod przewodnictwem d-ra Fomenki działalność swoją planuje na czas dłuższy.

Posiedzenie Komisji cennikowej.

Jutro w Magistracie sosnowieckim odbędzie się posiedzenie Komisji cennikowej, celem ustalenia cen mleka, mięsa, tłuszczów i ziemniaków.

W sprawie pomieszczenia dla umysłowo chorych.

W związku z poruszoną przez nas niejednokrotnie sprawę braku pomieszczenia dla umysłowo chorych i apelowaniem do samorządów Zagłębia o stworzenie wspólnemi siłami schroniska dla tych nieszczęśliwych, donoszą nam, iż w lesie obok wsi Siemoni istnieją trzy duże budynki kolejowe, które od czasu unieruchomienia znajdującej się tam odnogi kolejowej, stoją puste i niszczeją.

Ponieważ budynki wspomniane są kole-

niepotrzebne, niewątpliwie samorządy mogły by wszcząć starania o kupno tych domów, gdzie możnaby urządzić doskonałe pomieszczenie dla chorych umysłowych nietylko powiatu, lecz całego województwa. Projekt wart zastanowienia i należy spodziewać się, że samorządy nasze zajmą się tą sprawą.

Epilog napadu i zamachu samobójczego.

Mniej więcej przed miesiącem pisaliśmy o napadzie trzech opryszków na kupca Bochenka w Golonogu, gdzie Bochenek w obronie własnej użył broni i zranił dwuch bandytów. Jeden z nich Balwierz, przewieziony do szpitala św. Barbary w Dąbrowie, zmarł nocy ubiegłej.

— Wczoraj zakończył również życie 70-letni Sosnal, który przed kilku dniami wyskoczył z okna pierwszego piętra przy ulicy Sławkowskiej w Dąbrowie. Aczkolwiek staruszek nie odniósł żadnych obrażeń, jednakże wstrząs, jakiego doznał przy upadku spowodował śmierć.

Wezwanie do lekarzy, dentystów i aptekarzy

Powiatowa komenda uzupełnień w Sosnowcu za naszem pośrednictwem wzywa wszystkich szeregowych rezerwy lekarzy, dentystów, aptekarzy i lekarzy weterynaryjnych by do dnia 1-12 1926 r. złożyli w tejże komendzie zalegalizowane odpisy dyplomów. Lekarze i lekarze weterynaryjni mają równocześnie podać swoją specjalność fachową.

Sklepy spożywcze w dniu dzisiejszym.

Według zarządzeń władz, jak piszemy gdzieindziej, mają być w dniu dzisiejszym zamknięte wszystkie sklepy z wyjątkiem sklepów spożywczych, które mają być otwarte od godz. 7—8.30 rano i od godz. 17—19 wieczorem.

Zlikwidowanie strajku.

Strajk żydowskich czeladników krawieckich, trwający już od blisko 2 tygodni, zakończył się wczoraj. Krawcy za pośrednictwem Inspektoratu pracy w Sosnowcu otrzymali 25 proc. podwyżki

Wybory delegatów.

W dniach najbliższych odbędą się wybory delegatów robotniczych na kilku kopalniach, w pierwszym zaś rzędzie na kop. „Renard". Termin wyborów nie jest jeszcze ściśle oznaczony.

Zamknięcie wywozu bydła.

Z powodu zarazy płucnej zamknięto wywóz bydła rogatego z całego województwa: 1) białostockiego, 2) kieleckiego, 3) lubelskiego, 4) poleskiego, 5) warszawskiego.

Z powodu pryszczycy zamknięto wywóz zwierząt racicowych z całego województwa: 1) białostockiego, 2) kieleckiego, 3) lubelskiego, 4) łódzkiego, 5) pomorskiego, 6) poznańskiego, 7) śląskiego, 8) warszawskiego, oraz powiatu Tarnów, wojew. krakowskiego, powiatów: Baranowicze, Nieśwież, Nowogródek, Słonim, Stołpce, wojew. nowogródzkiego, pow.: Brześć, Kossów, wojew. poleskiego.

Poranek dla młodzieży.

Dzisiaj w kinie „Udziałowym" o godz. 12 w poł. dla szkół powszechnych i o godz. 2 popoł. dla szkół średnich — odbędzie się poranek dla młodzieży. Program wypełni: „Bojownik o Wolność" dramat w 8 aktach z czasów bohaterskich walk o niepodległość Szwajcarji, prelekcja o wojsku polskiem, recytacje okolicznościowe, śpiewy i komedja filmowa w 2 aktach. Inspektor szkolny zalecił kierownikom szkół odwiedzić poranek z dziatwą szkolną.

Wycofywanie z obiegu pożółkłych monet srebrnych.

Na podstawie okólnika Ministerjum skarbu wszystkie urzędy państwowe otrzymały polecenie, aby nie puszczały w dalszy obieg monet srebrnych pożółkłych lecz wnosiły je do kas skarbowych przy sposobności dokonywania wypłat bądź z tytułu zakupu znaczków, bądź też z tytułu innych należności.

Wspomniany okólnik wydany został z tego powodu, że dużo monet srebrnych, źle bejcowanych po dłuższem użyciu żółknie, co wśród ludności wywołuje wątpliwość w autentyczność tych monet.

Osobiste.

Sosnowiczanka p. Zofja Dojlido otrzymała na uniwersytecie Warszawskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

6879

Posiedzenie starszych cechów.

W poniedziałek wieczorem w sali Magistratu sosnowieckiego odbyło się posiedzenie starszych cechów rzemieślniczych w Sosnowcu. Zebranie, na które starsi cechów zjawili się dość licznie, odbyło się pod przewodnictwem p. Piętki. Przedewszystkiem omówiono sposób wyboru członków delegacji zgromadzeń rzemieślniczych na miejsce wylosowanych 4 członków i 2 zastępców, pozatem-będzie jeszcze dokooptowanych 3 członków delegacji z pośród działaczy na polu pracy społecznej. Wybory na członków delegacji zgodnie z regulaminem odbędą się na następnym posiedzeniu za 2 tygodnie.

Następnie delegacja poparła interpelację cechu rzeźników i piekarzy, skierowaną pod adresem Magistratu, w sprawie otwierania niektórych jatek z wyrobami mięsnemi i pieczywem w święta i w niedzielę, co niezgodne jest z odpowiedniemi przepisami.

Drugą interpelację zgłosił cech rzeźniczy, który słusznie zauważył, że mimo istniejących przepisów sanitarnych, do Sosnowca sprowadzane jest mięso i wyroby mięsne nieostemplowane, a zatem istnieje obawa, że jest to mięso z zarazkami.

W końcu starsi cechów złożyli sprawozdanie ze swej konferencji z red. Kwasiborskim w sprawie ustawy przemysłowej i kredytowej.

Zebranie miało charakter spokojny.

Za podrzucenie dziecka.

Policja sosnowiecka zatrzymała Cudzik Władysławę zamieszkałą w Sosnowcu (Kilińskiego 11) za podrzucenie dziecka.

Miodowe miesiące w więzieniu.

Córka jednego z obywateli pogońskich poznała dwudziestokilkoletniego młodzieńca niejakiego Tadeusza vel Feliksa Kuczalskiego. Młodzieniec dość inteligentny, wygadany

potrafił rozkochać w sobie pannę,

liczącą dwadzieścia pare wiosenek, a więc będącą w wieku, w którym młode panny starają się zazwyczaj wyjść zamąż. Młodzi zaczęli snuć plany na przyszłość; on opowiadał jej, że jest studentem i w niedługim czasie ukończy studja, będą więc mogli dostatnio żyć.

Miłość między młodymi musiała być niezwykle płomienną, gdyż nie czekając nawet ukończenia studjów Tadeusza

pobrali się.

Ślub odbył się w kościele parafjalnym na Pogoni, naturalnie na sposób jak przystało na córkę obywatelską, odpowiedni.

Po ślubie uczta weselna, zabawa, goście, prezenty... miodowe miesiące.

Dotychczas wszystko szło jak z płatka. W najprzyjemniejszym jednak okresie poślubnym

coś się zaczęło psuć.

Po zainstalowaniu się K. w domu teściów, rodzina przypomniała mu o konieczności zameldowania się w policji. Zięć jednakże wytłomaczył się, że jest zajęty pracą nad sobą i t. p., nie ma więc czasu na zajmowanie się sprawami policyjnemi. Upoważnił przeto piśmiennie swą żonę do załatwienia powyższej formalności w podkomisarjacie pogońskim. Rodzina zgodziła się na takie załatwienie sprawy i młoda mężatka udała się do policji.

Jednakże kierownikowi podkomisarjatu, znającemu dobrze swe obowiązki, nie wystarczyło przybycie żony z upoważnieniem, zażądał przeto, aby do podkomisarjatu zgłosił się sam Kuczalski, celem pokazania swego oblicza i zameldowania się. Tembardziej żądał tego, gdyż wiedział, że **Kuczalski jest poszukiwany** od dwuch lat przez Sąd okręgowy w Sosnowcu, Piotrkowie, urząd śledczy w Częstochowie, Jędrzejowie i t. d. za podrabianie i fałszowanie **różnych dokumentów.** Kuczalski nie był zadowolony z takiego obrotu sprawy i nie kwapił się do spotkania z władzami policyjnemi. Jednakże pod presją rodziny żony zgłosił się do podkomisarjatu. W przybyłym kierownik poznał poszukiwanego fałszerza, zatrzymał go przeto i odesłał do dyspozycji sędziego śledczego. Kuczalski został chwilowo zwolniony, gdyż nie przyznawał się do winy, podając się Feliksa Kuczalskiego, nie mającego nic wspólnego z poszukiwanym Tadeuszem.

Niedługo jednak cieszył się wolnością,

gdyż dowiedziono mu, że jest on rzeczywiście poszukiwanym przez władze sądowe i jako Feliks mieszkał swojego czasu również na Pogoni przy ulicy Wielkiej.

Zamiast więc pozostać przy młodej żonie,

powędrował do aresztu.

Zrozpaczona żona, chcąc odzyskać swego małżonka, z którym tak krótko miała możność cieszyć się, zaofiarowała kaucję za wypuszczenie go na wolność, jednakże władze śledcze nie zgodziły się na to.

Kuczalski, rozmyślając o rozkoszach pożycia małżeńskiego

spędza miodowe miesiące w więzieniu,

zaś słomiana wdówka, niepocieszona niczem po tak drogiej stracie, przebywa u rodziców.

Wiadomości ze Śląska.

Dzwonimy na alarm.

APEL DO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH. — RATUJMY DZIECI ŚLĄSKIE PRZED GERMANIZACJĄ.

W rozgardjaszu codziennych swarów i w zamęcie zatargów partyjnych nie możemy zapominać o jednej, bardzo doniosłej sprawie, której ważność powinna zebrać wszystkich do wspólnej akcji. Chodzi tu bowiem o rzecz wielką, — o duszę dziecka polskiego na Górnym Śląsku.

Nieraz już z łamów naszego pisma dzwoniliśmy na alarm, że dziecko śląskie wydane jest na łup panoszącej się germanizacji i że wskutek ciężkiego położenia materjalnego robotnik polski z trudem odpycha pokusy materjalne nasuwane mu nieustannie przez Niemców.

Nie można winić robotnika lub bezrobotnego jeśli ulegnie tym pokusom i odda swe dziecko do szkoły niemieckiej, wszak chleb powszedni jest najważniejszą dla niego rzeczą. Odda dziecko na łup germanizacji, lecz za to ma w co je odziać, ma mu co dać jeść i sam jest pewien swojej posady. Wzywaliśmy już nieraz Związek Obrony Kresów Zachodnich ażeby zorganizował na obszarze całej Polski akcję na wielką skalę pod hasłem „ratujmy dusze dzieci śląskich". Niestety wezwanie nasze nie znalazło należytego echa. Dlatego też raz jeszcze apelujemy do Związku Obrony Kresów Zachodnich, ażeby zorganizował przy każdym województwie, starostwie i magistracie na obszarze całego państwa komitety, które zajęłyby się zbiórką odzieży, artykułów żywności i przyborów szkolnych dla dzieci śląskich.

Nie zapominajmy, że zima jest u progu, a głód i chłód są złemi doradcami. Musimy wszyscy pośpieszyć z akcją zbiórek organizować odrazu, aby potem przy nowych wpisach do szkół nie rozdzierać szat w rozpaczy, gdy agitacja niemiecka zrobi swoje. Sądzimy, że Związek Obrony Kresów Zachodnich zrozumie doniosłość takiej akcji i natychmiast rozpocznie wytężoną działalność i zorganizuje tydzień śląski pod hasłem „dla dzieci śląskich". Akcja taka uchroni tysiące dzieci przed germanizacją i położy kres tragedji duszy ojcowskiej, która musi patrzeć nieraz na zatracenie polskości swego ukochanego dziecka

Pomoc dla bezrobotnych na Śląsku.

Województwo Śląskie — jak już donosiliśmy — rozwinęło na szerszą skalę akcję pomocy dla bezrobotnych, mającą na celu zaopatrzenie ich na zimę w artykuły pierwszej potrzeby.

Otrzymany od Sejmu śląskiego kredyt w wysokości 2,800.000 złotych, przeznaczony został na zakup ziemniaków i akcja w tym kierunku dobiega już końca; zakupiono również 10.000 ton węgla i zarządzono bezzwłoczny rozdział tegoż pomiędzy bezrobotnych. dalszy zaś rozdział tego koniecznego artykułu jest przewidziany. Województwo poczyniło kroki u władz centraln. celem uzyskania 400.000 złotych na zakup mąki żytniej oraz czyni starania o uzyskanie odzieży i obuwia dla bezrobotnych.

Otrzymane 800.000 złotych od Sejmu śląskiego na zakup tłuszczów nie zostały jeszcze wydatkowane, a to dlatego, iż został rozpisany konkurs na dostawę tłuszczów i województwo oczekuje na wynik tegoż.

W najbliższych dniach zostanie rozdzielona pomiędzy najbiedniejszych uchodźców suma 300.000 złotych, którą Województwo otrzymało od Rządu centralnego — o czem już donosiliśmy w niedzielę.

Jak widać z powyższego akcja pomocy dla bezrobotnych zamierzona jest dość szeroko i Województwo czyni w dalszym ciągu starania, aby tę akcję rozszerzyć i usprawnić.

W dużej mierze zawdzięczać należy to wojewodzie, dr. Grażyńskiemu, dla którego pomoc dla bezrobotnych jest najpilniejszem zadaniem.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Czwartek 11 bm. uroczyste przedstawienie jako w ósmą rocznicę wskrzeszenia niepodległości i oswobodzenia stolicy państwa od władz zaborczych „Hrabina" (występ St. Gruszczyńskiego.

Piątek 12 bm. Gliwice „Żydówka" (występ St. Gruszczyńskiego).

Piątek 12 bm Król. Huta „Dwaj malcy".

Sobota 11 bm. „Gwałtu co się dzieje" — premjera

Stanisław Gruszczyński

znakomity tenor polski wystąpi tylko jeden raz w czwartek dnia 11 listopada w przepięknej operze St. Moniuszki pt. „Hrabina w partji Kazimierza.

Premjera komedji A. hr. Fredry „Gwałtu, co się dzieje"

z powodu uroczystego przedstawienia w czwartek dnia 11 bm. została odłożoną na sobotę dnia 13 bm.

Ceny artykułów spożywczych

Na posiedzeniu komisji cennikowej w Katowicach ustalono następujące ceny: cielęcina pierwszej jakości (w sklepie) od 1.40 zł. do 1.60 zł., na targu od 1.30—1.50, cielęcina drugiej jakości (w sklepie) od 1.20—1.40, na targu 1.10—1.30. Słonina pierwszej jakości (w sklepie i na targu) 2.10—2.20, drugiej jakości od 1.60—1.80.

Groch „Wiktorja" od 60—70 gr., zwykły groch od 45—60 gr., krupy od 50—60 gr., mąka żytnia 60 proc. od 45—46 gr., mąka pszenna 70 proc. 34 gr. Masło stołowe — 3.60 zł., kiszone ogórki od 8—20 gr., chleb z 70 proc. mąki 26 gr., bułka 33 gramy — 5 gr., kapusta biała — 6 groszy, masło kuchenne — 3 zł. Przekroczenie tych cen maksymalnych będzie przez władze surowo karane.

Wyjazd emigrantów.

Z Mysłowic odszedł transport robotników polskich na roboty do Francji w ilości 1250 osób. Jest to dotychczas największy ilościowo transport, dotychczas bowiem odchodziło w transportach najwyżej 900 osób.

Zakaz sprzedaży alkoholu.

Dyrekcja policji w Katowicach podaje do wiadomości, że w dniu wyborów i w dniu poprzedzającym wybory wzbroniona jest sprzedaż wyrobów alkoholowych. Zakaz traci swą moc obowiązującą w dniu 15 listopada o godz. 8 rano.

Zderzenie.

U zbiegu ulic Jana i Rynku w Katowicach tramwaj najechał na samochód sanitarny straży ogniowej miejskiej, wskutek czego auto zostało uszkodzone.

Nieszczęśliwy wypadek.

W Szopienicach zasypany został Zuber Stanisław, który wydobywał węgiel w miejscu zakazanem i niebezpiecznem. Przewieziony do szpitala w Roździeniu zmarł.

Zmiana lokalu Redakcji i Administracji Kurjera Zachodniego w Katowicach.

Wobec wzrastającej poczytności Kurjera Zachodniego na Śląsku, Redakcja i Administracja naszego pisma w Katowicach została przeniesiona do większego lokalu na ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon 23-04

Kronika Zawiercia.

Napad.

Na wracającego z Zawiercia Józefa Kutasińskiego ze wsi Skałka napadli wieczorem Krzysztof Makieła i Stefan Gajka, obaj z Zawiercia. Napadniętego uderzyli tępem narzędziem w głowę i zrabowali mu 20 zł. Kutasiński nie stracił przytomności i rozpoznawszy dwu napastników, zameldował o wszystkiem policji. Makiełę i Gajka aresztowano, sędzia śledczy sprawę przekazał do postępowania doraźnego.

Wymuszenie.

Sprzedawca pieczywa z piekarni Dziewiarka w Porębie, 19-letni Maciej Sadowski, został napadnięty na drodze z Poręby do Zawiercia, kiedy wiózł uzyskane za pieczywo pieniądze w sumie 120 zł. Pieniądze te bandyta zrabował pod groźbą rewolweru, poszkodowany zaś w napastniku jakoby rozpoznał znanego w okolicach Zawiercia bandytę, Stanisława Borówkę. Dochodzenie w toku.

Z całej Polski.

KOBIETA TEOLOGIEM PRAWOSŁAWNYM.

„Za swobodu“ donosi, że na studjum teologji prawosławnej na uniwersytecie warszawskim wstąpiła, w charakterze studentki, p. Z. Leontjewa. Jest to pierwszy w dziejach cerkwi prawosławnej wypadek rozpoczęcia wyższych studjów teologicznych przez kobietę.

CHCĄ HANDLOWAĆ MIESZKANIAMI.

We Lwowie odbył się wiec lokatorów i sublokatorów, na którym przyjęta została rezolucja, zawierająca krytykę rozporządzenia wzbraniającego handlu mieszkaniami, domagająca się uruchomienia kredytów budowlanych i przywrócenia zagwarantowanego ustawą ruchomego dodatku mieszkaniowego pracowników państwowych.

POŁÓW RYB W JEZIORZE ZYGMUNTA I AUGUSTA.

W okolicy Knyszyna od kilku dni odbywa się olbrzymi połów ryb na jeziorze Zygmunta Augusta. W ciągu ostatnich dwuch dni złowiono przeszło 900 centnarów ryb. Połów ma się odbywać jeszcze w ciągu trzech tygodni.

WIELKIE NADUŻYCIA PODATKOWE W ZAKOPANEM.

Wielu płatników w Zakopanem otrzymywało przez dłuższy czas, mimo uiszczenia podatków, ciągle upomnienia z urzędu podatkowego. Gdy zwrócili się do urzędu, przedkładając dowody opłacenia podatków, wówczas okazało się, że mimo dowodów, dość pokaźna suma, bo dochodząca do 14.000 złotych, nie wpłynęła wogóle do kasy urzędu podatkowego. Okazało się, że urzędnik gminny, Tylek, bezprawnie pobierał pieniądze na poczet podatków i przywłaszczał je sobie. Dowodów przez niego wydawanych urząd podatkowy nie uwzględnił, przez co skarb państwa wskutek tych nadużyć nie poniósł żadnej straty. Poszkodowani są wyłącznie poszczególni płatnicy. Sprawą tą zajęła się prokuratorja w Nowym Sączu, na zarządzenie której Tylek został aresztowany i odstawiony do więzienia w Nowym Sączu.

TAJEMNICZE MORDERSTWO.

W dniu 5 b. obok toru kolejowego przy stacji Poleskiej w Białymstoku znaleziono trupa mężczyzny nieznanego nazwiska i pochodzenia z poderżniętem gardłem i sztyletem utkwionym w piersiach. Dochodzenie w toku.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ PROFESORA.

W tych dniach wśród tajemniczych okoliczności zmarł profesor uniwersytetu lwowskiego wybitny neurolog, Jan Prus, w majątku swoim koło Dobromila. W związku z tem pojawiły się we Lwowie pogłoski, iż śmierć ta jest następstwem zbrodni. Prasa wzywa odnośne władze do wyświetlenia tajemnicy zgonu, czy zachodzi wypadek samobójstwa, czy też rzeczywiście zbrodni.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY.

W Samborze dokonano niesłychanie zuchwałego napadu rabunkowego. W chwilę po odjeździe wozu pocztowego wtargnęło na dworzec kolejowy przez okno kilku zamaskowanych bandytów. W urzędzie znajdowały się wówczas dwie pracujące osoby. Bandyci nie mówiąc obezwładnili obu obecnych, wiążąc ich sznurami i zabrali całą gotówkę w wysokości 9.000 zł. oraz 2.000 złotych w walutach obcych, poczem zbiegli. Zarządzony pościg pozostał bez rezultatu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ma się tutaj do czynienia z nowym zbrodniczym aktem ukraińskich organizacyj wywrotowych. Technika napadu wskazuje na analogję z napadem, jaki miał miejsce w dniu 27 marca 1925 roku na kasę pocztową we Lwowie oraz z obecnemi napadami w Krośnie i Rudziechowie.

„ARCHITEKTURA UMARŁA“

Z powodu zamknięcia wydziału architektury na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, wywołanego cofnięciem kredytów rządowych studenci tegoż wydziału urządzili w dniu wczorajszym pochód demonstracyjny. W pochodzie tym niesiono trumnę okrytą kirem z transparentem „Architektura umarła“. Demonstracja studencka wywołała olbrzymią sensację w całem mieście.

Powodzenie Tygodnia Akademika w Warszawie i na prowincji

Tydzień Akademika w Warszawie i na prowincji w b. r. wydał już rezultaty niezwykle pomyślne. W Warszawie do dnia dzisiejszego wyprzedano około 400.000 losów loterji akademickiej i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z 800.000 biletów przeznaczonych na stolicę ku końcowi tygodnia wyprzedane będą wszystkie. Warszawa spodziewa się w tym roku dochodu netto w wysokości conajmniej 265.000 zł., czyli o 15 tys. więcej, niż w r. ub. Wielkim sukcesem cieszy się Tydzień Akademika w Poznaniu, gdzie w ciągu 2 dni wyprzedano całą przeznaczoną na Poznań ilość biletów loterji, a mianowicie 120.000. Komitet organizuje tu naprędce nową loterję obliczoną na 80000 losów. Z miast prowincjonalnych drugie po Poznaniu miejsce zajmują małe Kielce, gdzie sprzedano dotąd 40.000 biletów, dalej idzie Wilno, gdzie Tydzień Akademika jest organizowany niezwykle pomyślnie. Wilno za przykładem Warszawy urządziło cały szereg oryginalnych imprez, w tem gry ludowe, które ściągają ogromne tłumy. Sprzedano tutaj zgórą 50.000 losów, a dalsza sprzedaż postępuje raźno.

We Lwowie sprzedano dotąd 60.000 losów i w ciągu kilku dni zorganizowano 80 kół przyjaciół akademika, co uważać należy za rekord. W Krakowie sprzedano 40.000 i w Lublinie 15.000 biletów. Można być pewnym, że z 2 milj. losów rozrzuconych po całym kraju, wyprzedane zostaną wszystkie.

Komitet warszawski otrzymuje z prowincji długą litanję wiadomości i powstawaniu nowych kół przyjaciół akademika, które już obecnie liczyć można na setki.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zjednoczenie polskich stowarzyszeń gospodarczych.

NOWE STOWARZYSZENIE POWSTAŁO W CZĘSTOCHOWIE, JAKO WYRAZ KONSOLIDACJI SIŁ GOSPODARCZYCH.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Częstochowie uroczysta inauguracja działalności powstałego na miejscowym gruncie Zjednoczenia polskich stowarzyszeń gospodarczych. Ze względu na to, że akcja powyższego stowarzyszenia obejmuje całe województwo i jest wyrazem tendencyj panujących w chwili bieżącej w sferach gospodarczych uważamy za wskazane podkreślić niektóre momenty uroczystości.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w katedrze Św. Rodziny, a inauguracyjne zebranie Zjednoczenia polskiego stowarzyszeń gospodarczych odbyło się o godzinie 4-ej popoł.

Na specjalną uwagę zasługuje przemówienie delegata centralnego stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie mec. Chrzanowskiego.

W dłuższej prelekcji mec. Chrzanowski wskazywał i rozważał szereg najważniejszych postulatów kupiectwa polskiego.— Na wstępie prelegent podkreślił znaczenie zastępcy szefa rządu, że **rząd nie będzie robił żadnych eksperymentów na żywym organizmie narodu, które to oświadczenie koła gospodarcze przyjęły z zadowoleniem.** Dotychczas kupiectwo występowało wobec rządu tylko z postulatami z powodu doznawanych krzywd, dziś zaś rozpoczyna pracę pozytywną i występować będzie o to, co powinno się stać, aby zapobiec niedomaganiom i aby spowodować usunięcie kryzysu. Na czoło postulatów wysuwa się **ustalenie stosunku kupiectwa do ustawy o izbach przemysłowo-handlowych.** Handel nie jest temu przeciwny, lecz izby będą pożyteczne tylko wówczas, gdy **oparte zostaną na wolnych związkach gospodarczych,** które w izbach muszą być reprezentowane. Postulatem nie mniejszego znaczenia jest **ujednostajnienie ustawodawstwa i przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości z powództw cywilnych** oraz wydanie prawa o zapobieganiu upadłościom tych przedsiębiorstw, które są ponad bilansem i tylko przejściowo znalazły się w trudnościach. Centralne stow. kupców polskich opracowuje obecnie **projekt ustawy o agentach handlowych, jak również o traktatach handlowych.** Kupiectwo domaga się zniesienia, względ. znowelizowania ustawy o leczeniu niedzielnej, ustalenia czasu otwarcia sklepów na 12 i 10 godzin oraz rychłego uregulowania handlu ulicznego. W dziedzinie świadczeń socjalnych kupiectwo domaga się **rewizji ustawy o Kasie chorych** i o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, w dziedzinie zaś podatków-komentowania ustaw ściśle w myśl intencyj tychże. Kupiectwo wysuwa i gorąco popiera koncepcję senatu gospodarczego, który byłby emanacją związku korporacyj gospodarczych. W powstałem Zjednoczeniu stow. gosp. — zakończył prelegent — widzimy pierwszy krok realny na drodze do urzeczywistnienia tych idei i dlatego z najwyższym entuzjazmem witamy utworzenie Zjednoczenia, któremu życzyć należy największego rozwoju.

Drugą prelekcję wygłosił delegat Centralnego Tow. Rzemieślniczego w Warszawie, mec. Piekarski, który na wstępie złożył Zjednoczeniu życzenia w imieniu reprezentowanego Towarzystwa. Rzemieślnictwo polskie — rozpoczął prelegent — nie jest doceniane. Jedni patrzą na rzemieślnika, jako na wykwalifikowanego robotnika, drudzy — jako na artystę, który w wiekach średnich tworzył rzeczy sztuki, a tylko nieznaczna część widzi w nim tego, czem jest on naprawdę: drobnego przemysłowca, będącego podstawą bytu ekonomicznego państwa. Statystyka wykazuje, że **w Polsce jest 218 tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych, w tem zaś przedsiębiorstw, zatrudniających 1—7 pracowników — 204 tysiące, a jeśli dodamy te przedsiębiorstwa w których pracuje jedynie sam właściciel, uzyskamy cyfrę 317 tysięcy warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających z górą 600 tysięcy ludzi.** Ogólna wartość rocznej produkcji krajowej sięga 9 miljardów zł., w tem wartość produkcji rzemieślniczej wynosi **1,200 miljonów zł.** Wszystkie te cyfry ilustrują, jak wielką **potęgą jest rzemieślnictwo,** niestety, potęgą niedocenianą. Naczelnem zagadnieniem rzemieślnictwa jest jego organizacja. Na terenie Małopolski istnieją izby rękodzielnicze, w b. Kongresówce natomiast mamy wolne cechy i towarzystwa rzemieślnicze skupiające się w Centralne towarzystwo rzemieślnicze w liczbie tysiąca. Praca nie daje jednak pożądanych rezultatów, chcemy więc izb rzemieślniczych, lecz z jednoczesnem pozostawieniem wolnych cechów. Ustawa przemysłowa ma być wkrótce wydana, ale nie jest ona w zupełności uzgodniona z postulatami rzemieślnictwa, dlatego zakładamy protest przeciwko kilku jej punktom, które zagrażają specjalnie polskości rzemieślnictwa. Omówiwszy następnie stosunek rzemiosł do wielkiego przemysłu oraz stwierdzając konieczność większego poparcia przez Rząd szkolnictwa zawodowego mec. Piekarski oświadczył, że wszystkie te problemy będą tematem obrad pozostałego zjednoczenia.

Następne przemówienie wygłosił radny dr. Nowak na temat udziału stanu średniego w życiu samorządowem.

Kronika gospodarcza.

MILJON TON WĘGLA POLSKIEGO DLA FRANCJI. Delegat Francji p. Leprince w sprawie zorganizowania zakupów węgla polskiego do Francji, podczas swej bytności w Polsce wszedł w porozumienie z kopalniami węgla zarówno w Zagłębiu Dąbrowskiem, jak i Górnośląskiem, posiadającem kapitał francuski, celem dostawy do Francji 1 miljona ton węgla polskiego.

Jak się dowiadujemy, wagony do przewiezienia tego węgla mają być dostarczone przez Francję.

Nie jest wykluczone, że wywóz zostanie skierowany również przez porty wiślane Tczew i nowy port Gniez — wobec ograniczonej pojemności portów Gdańska i Gdyni.

EKSPORT NASZEGO WĘGLA W PAŹDZIERNIKU R. B. Wywóz polskiego węgla w październiku wynosił 1.270 tys. ton. W porównaniu z poprzedniemi miesiącami zmniejszył się on znacznie, tłomaczy się to brakiem wagonów niemieckich, których dostawa z racji strajku w Hamburgu i innych portach, nie mogła być należycie regulowana. Najbardziej obniżył się eksport do Anglji i Szwecji, natomiast znaczne zwiększenie nastąpiło w eksporcie do Włoch.

Przeładunek przez port gdański wynosił 312.000 ton, przez Gdynię zaś 36.000.

ANKIETA O WYDAJNOŚCI PRACY ROBOTNIKÓW. Główny Urząd statystyczny wyda w najbliższym czasie wyniki ankiety o wydajności pracy robotników. Wydawnictwo to, poprzedzone wstępem, będzie zawierało około 200 odpowiedzi nadesłanych ze strony organizacyj przemysłowców i robotników i zarządów przedsiębiorstw, w sprawie stosunku wydajności pracy do czasów przedwojennych oraz w sprawie zmian zaszłych w latach ostatnich. W ankiecie poruszono także kwestję, jak wpływa wojna na wydajność pracy, skrócenie czasu pracy itp. W odpowiedziach zaznaczyła się wielka rozbieżność zdań, szczególnie pośród przemysłowców i robotników. Należy dodać, że podobna ankieta przeprowadzona na mniejszą skalę w roku 1923 przez prof. Lipińskiego wywołała wielkie zainteresowanie.

Z giełdy warszawskiej.

Cedula giełdy warszawskiej z d. 10.11.26 r.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 9.70, Bank Handlowy 3.00—3.10, Bank Polski 81.00—80.50—82.00 Bank Przem. Lwow 0.18, Bank Spółek Zarob. 5.75—6.00—5.50, Cerata 1.00, Spiess 2.65, Elektryczność 46.00, Częstocice 1.20, Cukier 3.00—3.20, Wysoka 3.00, Węgiel 72.00—75.00, Polska Nafta 0.28, Zieleniewski 12.00, Żyrardów 11.25, Spirytus 1.95, Pol. Przem. Naft. 0.60, Nobel 2.40, Cegielski 12.75—13.00 Fitzner 2.00, Lilpop 17.00—17.35, Modrzejów 3.95—4.05, Norblin 1.02, Ortwein 0.16—0.18 Ostrowiecki 7.10—7.40, Pocisk 1.30, Rudzki 1.22—1.28, Starachowice 2.25—2.36—2.35, Ursus 1.50, Zawiercie 15.50, Borkowski 1.27—1.26.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.99, Nowy Jork 9.00, Londyn 43.60, Paryż 29.00, Praga 26.72, Włochy 37.77 i pół, Belgja 125.55, Szwajcarja 174.06.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut niejednolita.

z dnia 10.11.1926 roku.

Żyto 38.50—39.50, Pszenica 48.00—51.00, Jęczmień brow. 33.00—38.00, Jęczmień zwykły 28.00—31.00, Owies 31.50—33.50, Otręby pszenna 27.50, Otręby żytnia 26.50—27.50, Mąka żytnia 70 pr. 56.25, Mąka żytnia 65 pr. 57.75, Mąka pszenna 65 pr. 72.00—75.00 Ziemniaki jadalne 7.90—8.30, Ziemniaki fabryczne 6.60, Groch polny 60.00—65.00, Groch Wiktorja 85.00 — 95.00, Gorczyca 68.60—88.00. Usposobienie mocne.

Kronika sportowa.

K. S. RUCH — K. S. KOSCIUSZKO. W czwartek, dnia 11 listopada r. b. o godzinie 11-ej kolejowy K. S. „Ruch“ przyjmuje u siebie K. S. „Kościuszko“ z Szopienic, z którym rozegra zawody przyjacielskie z 2-ma drużynami. Początek zawodów o godzinie 12 i pół w (południe).

Ze świata.

800.000 MOGIŁ NIEMIECKICH WE FRANCJI.

W tych dniach ambasador niemiecki w Paryżu, Hoesch, wygłosił na cmentarzu w Ivry, wobec licznych przedstawicieli kolonji niemieckiej, mowę ku uczczeniu pamięci żołnierzy niemieckich, tam pochowanych.

W mowie tej ambasador zaznaczył, między innemi, że na ziemi francuskiej znajduje się 800.000 mogił żołnierzy niemieckich, którzy zginęli podczas wielkiej wojny i że obecnie prowadzone są za zgodą rządu francuskiego, prace nad utrzymaniem mogił tych w porządku.

Również rodziny poległych we Francji żołnierzy niemieckich otrzymały pozwolenie na przyozdabianie mogił swych najbliższych.

ZWYCIĘSTWO REPUBLIKANÓW W GRECJI.

Wybory do parlamentu greckiego odbyły się dnia 7 bm. i miały przebieg spokojny. Wbrew przewidywaniom i obawie w wypadku zwycięstwa rojalistów, wybory zakończyły się przygnębiającem zwycięstwem republikanów, a szczególniej unji liberalnej, na czele której stoją Kundaris i Michalo Kopulos. Stronnictwo to zdobyło 60 proc. wszystkich głosów. W Atenach na posłów republikańskich padło 70 proc. głosów.

OCHRANA DYSKRECJI DZIENNIKARSKIEJ.

Związki dziennikarskie niemieckie zwróciły się do rządu z wnioskiem o opracowanie ustawy, zwalniającej dziennikarzy od obowiązku składania zeznań w sądzie. Rząd przychylił się do wniosku i w najbliższym czasie ma być wniesiony do Reichstagu projekt ustawy, przyznający dziennikarzom przy wśloje tajemnicy zawodowej, jaki posiadają lekarze, duchowni i adwokaci. Jest to istotnie wielka zdobycz dla dziennikarstwa. Nowa ustawa niemiecka będzie niewątpliwie podniesieniem znaczenia dziennikarstwa, godności zawodu, będzie dowodem zaufania, jakiem rząd i społeczeństwo darzy zawód dziennikarski. To też ustawowe uznanie tajemnicy zawodowej dziennikarskiej w Niemczech, będzie dla dziennikarzy całego świata wielkim sukcesem. A u nas?

50-TA ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI RUMUNJI.

Z inicjatywy grupy weteranów z r. 1877 powołano do życia komitet organizacyjny, który opracować ma program uroczystości w związku z przypadającą na 1877 rok 50-letnią rocznicą uzyskania niepodległości Rumunji. W dniu tym zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa nad grobami króla Karola w Curtea de Arges i wojewody Alexandra Cuza w Putnie. W Bukareszcie odbędzie się ponadto wielka parada historyczna.

ZNIESIENIE CENZURY PREWENCYJNEJ W RUMUNJI.

Minister spraw wewnętrznych zarządził skasowanie cenzury prewencyjnej w tych wszystkich prowincjach, gdzie przez wzgląd na bezpieczeństwo państwa, a więc przedewszystkiem w okręgach pogranicznych, cenzura prewencyjna dotychczas obowiązywała.

NIESŁYCHANY REKORD TANECZNY.

W dancingu „Selest“ w Tuluzie mistrz tańca Nicolas pobił własny swój rekord wytrwałości w tańcu, wynoszący 146 godzin, tańcząc bez przerwy fokstrotta w ciągu 192 godzin!

Nicolas zaczął tańczyć o północy na 9 października, a zatem przetańczył 8 dni!

Tak przynajmniej donosi dziennik paryski „L'Avenir“.

Potęga militarna Niemiec.

SENSACYJNE REWELACJE SEGERA.

W momencie dyplomatycznych starań Niemiec wielkie wrażenie w kołach międzysojuszniczych wywołał fachowy artykuł angielskiego dziennika „Daily News“, napisany na podstawie świeżo wydanej broszury p. Segera, sekretarza generalnego niemieckiego Tow. pokoju p. t. „Republika uzbrojona“.

Szczegółowe daty są tem cenniejsze, że, jak zaznaczono, pochodzą ze źródeł niemieckich.

Autor broszury, Niemiec Seger, bije w wielki dzwon alarmowy, oskarżając publicznie metody naczelnego dowództwa armji w Berlinie.

Liczba osób, należących do armji regularnej oraz do licznych związków tajnych przedstawia się, według dzieła p. Segera, następująco.

Nazwa korpusów	Ofic.	Żołn.
Reichswehra	4.000	100.000
Stahlhelm	70.000	800.000
Frei Korps	5.600	163.900
Liga Oberland	8.010	160.220
Jungdeutscher Orden	2.980	152.070
Wolff	1.060	116.660
Brygady Ekharta	980	81.080
Liga Rosbacha	760	62.000
Liga Bismarka	730	121.140
Różne organizacje	3.730	93.961
Ogółem	103.050	2.195.950

Do cyfr powyższych należy dodać 3 miljony zorganizowanych wojskowo członków związku republikańskiego Schwarzroth-gold, oraz 60.000 ludzi, należących do Ligi komunistów.

P. Seger oskarża armję regularną Rzeszy niemieckiej, że posiada ona w swoich szeregach liczbę podoficerów zbyt wygórowaną, a również i oficerów, którzy na wypadek wojny utworzyć mogą niezwłocznie niezbędne kadry. Na 100.000 ludzi Reichswehry jest tylko 36.497 żołnierzy. Na każdych trzech żołnierzy i trzech kaprali przypada jeden sierżant. Na dwunastu żołnierzy przypada jeden starszy sierżant. Na każdych 16 żołnierzy jeden oficer, na 300 jeden pułkownik, a na 100.000 ludzi — 46 generałów.

Gdzie kobiety dbają najwięcej o swoją urodę?

Nieraz słyszy się uwagi, że Francuzki są największemi w świecie kokietkami. Jest to pogląd niesłuszny. Są one, coprawda, najbardziej eleganckiemi kobietami w świecie; lecz jeśli mowa o kokieterji, górują nad niemi z wszelką pewnością Amerykanki.

Nigdzie w świecie

kobieta nie zadaje sobie tyle trudu i nie wydaje tyle pieniędzy dla zdobycia miłego zewnętrznego wyglądu, co w Stanach Zjednoczonych. Tu też t. zw. „instituts de beaute“ zjawiają się tak, jak grzyby po deszczu i wszelkiemi możliwemi urządzeniami, jak masaż elektryczny, elektryczne kąpiele, kąpiele parowe, świetlne, kąpiele z gorącego powietrza itp. A poza tem

mnóstwo przemyślnych zabiegów

chirurgicznych i operacyj, na które idą szalone sumy. Tak np. Amerykanka pozwoli sobie wyciąć kawałek skóry wzdłuż czoła i zszyć powstałą bliznę tylko po to, by uniknąć zmarszczek i siatki na skroniach i dokoła oczu. Aby mieć świeżą i delikatną cerę, Amerykanka zgodzi się na to, by jej

kłuć twarz igłą elektryczną

i potem przeprowadzać prąd elektryczny przez krew i nerwy. Jeżeli, według swego pojęcia, Amerykanka ma zamało pieprzyków, każe sobie przyszyć sztuczne; operacja taka połączona jest, oczywiście, z wielkim bólem, ale czego kobieta w Ameryce nie zrobi, gdy chodzi o to, żeby być piękną. Cierpi na tego rodzaju operacjach ciało, ale odczuwa je dotkliwie także kieszeń. Dość powiedzieć, że

operacja odmłodzenia twarzy tylko kosztuje przeciętnie 2.500 dolarów!

Według statystyki urzędowej panie w Stanach Zjednoczonych wydają tylko na puder, szminkę i inne środki kosmetyczne 30 miljonów dolarów rocznie. Cyfry te są pozornie nic nie mówiące; pamiętajmy jednak, że Amerykanka naogół wydaje trzy razy tyle pieniędzy na środki kosmetyczne, co na jedzenie dla siebie. Jest to suma rekordowa i pod tym względem żadna kobieta świata obywatelki Stanów Zjednoczonych nie pokona!

W kotle wrącego wulkanu.

IGRASZKI LEGENDARNEJ BOGINI HAWAJSKIEJ PELE.

Przed kilku dniami nawiedził przecudny archipelag Wawajski okropny wybuch wulkanu. Wulkan Manuo Loa, który przez długi czas nie dawał znaku życia, znów nagle rozpoczął swoją niszczycielską działalność. Obecny wybuch

zmiótł zupełnie z powierzchni ziemi

wieś rybacką Hoopuloa. Wulkany wysp Hawajskich różnią się od wszystkich znanych nam wulkanów i tworzą osobną grupę geologiczną. Archipelag Hawajski, składający się z kilkunastu wysepek uszeregowanych w półkole jest pochodzenia wulkanicznego. Największa wyspa archipelagu Hawai, cała jest

pokryta kraterami wulkanów,

z których jeden, właśnie Mauno Loa, nagle się ożywił. Wulkany wysp Hawajskich należą do najwyższych gór wulkanicznych świata: Mauno Kea ma 4.369 metrów, Mauno Loa 4.309 metrów. Ten ostatni wulkan utworzony jest cały z lawy i posiada średnią długość 60 kilometrów. Mauno Loa posiada dwa kratery, co według wulkanologów ma oznaczać, że krater główny został kiedyś zatkany lawą, w czasie nowego wybuchu widocznie siła gazów była za słabą, żeby tę zaporę usunąć i wybiła

drugi otwór wyjściowy.

Główny krater tego wulkanu szeroki jest na 2 kilometry i głęboki na 300 metrów. Ostatni raz krater ten czynny był w roku 1855, kiedy to wyrzucona przezeń lawa zalała przestrzeń 750-ciu kilometrów kwadratowych. Obecnie krater ten jest nieczynny; ważniejszy jest krater Kilanea, leżący w odległości 25 kilometrów na zboczu góry. Jest on formy eliptoidalnej, o średnicy głównej 4.500 metrów. W tym kraterze

nieustannie gotuje się lawa,

oraz wydobywają się liczne gazy i pary. Lawa wulkanów wysp Hawajskich należy do tak zw. law zasadowych. Jest ona niezbyt gęstą, długo pozostaje w stanie płynnym i wolno zastyga.

Rząd Stanów Zjednoczonych, zachęcony przez uczonych, którzy działalność wulkanów Hawajskich uważają za jedne z najciekawszych wydarzeń przyrodniczych na świecie, zamienił całą

okolicę wulkaniczną na „park narodowy“,

który stał się centrum turyzmu na tym prześlicznym archipelagu.

Starożytna bogini hawajska Pele, bogini ognia, która podobno

zamieszkuje wnętrza kraterów,

niezawsze zadawala się temi codziennemi igraszkami. Niekiedy wśród huku i wstrząsów roztopiona lawa występuje z brzegów ognistego jeziora i zalewając okolicę straszliwe czyni spustoszenia. Już w końcu zeszłego stulecia wulkan Kilanea zniszczył około 150 kilometrów kwadratowych uprawnych pól. Obecnie powtórzył się ten wybuch z podobną siłą. Struga płonącej lawy, niby

olbrzymi wąż ognisty,

wypłynęła z krateru, i, dzieląc się na liczne odnogi, spłynęła po zboczach, niszcząc po drodze lasy bambusowe, palmy, pola uprawne i piękną wioskę zamorską Hoopuloa, ażeby wreszcie utonąć w falach oceanu.

Wieści z Rosji.

W WĄWOZIE ŚMIERCI.

Na Kaukazie odkryto przypadkowo wielkie złoża radu. Rząd sowiecki, pragnąc mianowicie zbadać przyczynę masowego wyginięcia wojsk w czasie wielkiej wojny, które przechodziły t. zw. „wąwozem czarnej śmierci“, wysłał w te strony specjalną ekspedycję naukową, która napotkała na niesłychanie obfite złoża rudy uranowej. Nadzwyczaj pomyślne położenie terenu umożliwi dobywanie znacznej ilości czystego radu, w sposób bardzo uproszczony. Uczeni stwierdzili, że emanacja rudy radjoaktywnej była wyłączną przyczyną naglego uśmiercenia tych oddziałów, które nie wiedząc o grożącem niebezpieczeństwie, wkraczały nieostrożnie w granice „wąwozu śmierci“.

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Od poniedziałku 8 do czwartku 11 listopada włącznie
NAJŚWIETNIEJSZA TRAGICZKA ŚWIATA! FAWORYTA PUBLICZNOŚCI:
NORMA TALMADGE
ukaże się w 8-mio aktowym erotycznym dramacie p. t.

„SEKRET ? ?“
SEKRET którego nie zwierza się ani mężowi, ani najukochańszemu.

NAD PROGRAM: **„Harold Lloyd w walce ze zbójami“**
najkomiczniejsza komedja w 2-ch aktach.

KINO SFINKS

Od poniedziałku 8-go do 14-go listopada
„CZAR WALCA“
OPERETKA STRAUSA W 12 AKT.

UWAGA: do obrazu przygrywa orkiestra z 12 osób. Z powodu ogromnych kosztów ceny miejsc podwyższone. Loża 220; I 160; II 125; III 90, do ulgowych dopłata przy kasie 30 gr.

Anons! — — Od poniedziałku 15 listopada br.
Wielki szlagier! — Wielki szlagier!
„ZŁOTY MOTYLEK“
SZAŁ TAŃCA i MIŁOŚCI w 12 aktach.
w roli głównej L I L I D A M I T A.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim

Spółka Akcyjna w Sosnowcu

prosi Szan. odbiorców prądu, aby we własnym interesie wypełniali ściśle poniższe zlecenia:

1) do aparatów, będących własnością elektrowni lub własnością odbiorcy, lecz zaplombowanych przez elektrownię, nie należy dopuszczać osób obcych, nie należących do jej personelu. Jedynie personel elektrowni inkasenci i monterzy, zaopatrzeni w specjalne legitymacje, ważne tylko na przeciąg bieżącego miesiąca mają wolny dostęp do powyższych aparatów.

Zdarzało się często, że przygodni oszuści zgłaszali się do odbiorców jako rzekomi rewidenci, przysłani przez elektrownię. Dla uniknięcia mistyfikacji odbiorcy powinni żądać, aby przybyły okazał specjalną legitymację, o której mowa powyżej;

2) roboty przy wszelkich poprawkach w urządzeniach elektrycznych, bądź wskazane przy rewizji, bądź też wynikające z konieczności naprawy, mogą być przez odbiorców prądu oddawane wyłącznie tym firmom instalacyjnym, które uzyskały upoważnienie od elektrowni. Przywoływanie pokątnych monterów jest niedozwolone i szkodliwe dla samego odbiorcy.

Firmy, które uzyskały upoważnienie do wykonywania robót instalacyjnych w poszczególnych okręgach elektrowni są następujące:

W SOSNOWCU:

Domański Wiktor, Aleja 3; Gurtzman Tadeusz, inżynier, Piłsudskiego 8; Horowicz Adolf, Modrzejowska 18; Krajewski Jan, Piłsudskiego 20; Polskie Zakłady Elektrotechniczne „Siemens“ Deblińska 1; Polski Związek Zawodowy Elektromonterów, Nowopogońska 24; Powszechne Towarzystwo Elektryczne, Warszawska 6; Trzęsimiech Stanisław, Barbary 14; Skorus Jan, Grochowa 11; Szpigielman Henryk, Modrzejowska 22

W BĘDZINIE:

Berkowicz Calell, Kołłątaja 25; Kowalski Stanisław Sielecka 23; Rozenwald Wilhelm, Małachowskiego 36.

W DĄBROWIE:

Bargieła Szczepan, Sobieskiego 1; Cyzmer Edmund, Sobieskiego 2

W CZELADZI:

Palucha Ludwik, Milowicka 8.

Elektrownia, nie prowadząc działu instalacyjnego, nie podejmuje się wykonywania powyższych poprawek i tem samem nie wysyła do odbiorców swoich monterów, a tembardziej monterów pokątnych, i przestrzega przed osobnikami, którzy rzekomo przez elektrownię zostali przysłani. Jedynie poprawki przy licznikach i zamiana bezpieczników pod plombą, odbywa się, i to wyłącznie, przez personel elektrowni.

3) Odbiorca, u którego zgasło światło, po stwierdzeniu, że przyczyna leży w uszkodzeniu bezpieczników plombowanych, winien jest zwrócić się o pomoc do odpowiedniego posterunku elektrowni osobiście lub telefonicznie w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 1, telefon Nr. 55; w Będzinie ul. Sączewska 9, telefon Nr. 99; w Dąbrowie ul. 3 Maja 4, tel. Nr. 21; w Czeladzi ulica Milowicka 8. 6588-1

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Ś. † P.

z Szarów Anna Woźniczko

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 10 listopada 1926 r. przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie zwłok z domu Tow. Sosnowieckiego przy ul. Szosowej w Niwce do kościoła a następnie na cmentarz niwecki odbędzie się dnia 12 listopada o godz. 4 po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w smutku

6887 **Mąż z dziećmi i rodzina.**

Żarówki elektryczne oszczędnościowe

poleca najtaniej T-wo „PRZEWODNIK“
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 23, Hotel „Victorja“. 6412

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Tanio do sprzedania fortepian marki „Gbrüder Stingl“ Wiedeń, krótki, czarny z metalową płytą, prawie nowy, bardzo ładny. Łaskawe zgłoszenia: Maczki, dworzec kolejowy, Diensll. 6852-1

Sprzedam tanio maszynę bębenkową nożną do szycia i haftu i kryta bębenkową, Sosnowiec, Sielecka 27, Julja Pol...k. 68-8

Wyprzedaż w sklepie żelazno-galanteryjnym firmy Chrzanowski Sosnowiec, Piłsudskiego 14. Ceny ponownie i ostatecznie obniżone 50-60 proc. 66..

Sklep spożywczy z towarem w śródmieściu Sosnowca na dogodnych warunkach zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do adm. Kurjera Zach. Sosnowiec pod „15000“ 689.-2

Plac w Będzinie przy ul. Kościuszki sprzedam. Sosnowiec, 3-go Maja 15. Telefon 6-22 Przytulski Kopiarnia Rysunków 687.

Czystej rasy wyżły 6 tygodniowe do sprzedania. Sosnowiec, Rudna 6. 6876

Sprzedam okazyjnie kozetkę materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 6908

Wilczur tresowany dwuletni do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Kilińskiego 35, Rybicki. 6601-2

Lokale.
10 groszy za wyraz.

W ZAWIERCIU potrzebny elegancki pokój z niekrępującem wejściem w pobliżu fabryki Hulczyńskiego. Zgłoszenia w sklepie tytułowym p. H. M...owskiej. 6890

Pokój frontowy z osobnem wejściem, odpowiedni na biuro, przy stacji. Wiadomość w adm. „Kurjera Zach.“ Sosnowiec. 6589

Pokój umeblowany do wynajęcia przy rodzinie Sosnowiec, Aleja, 17, m. 9, róg M...lej. 6835-2

Pokój przy rodzinie, oddzielne wejście, światło elektryczne, wszelkie udogodnienia. Wiadomość Kurjer Zachodni Sosnowiec. 6884

Mieszkania 3—4 pokojowego poszukuje w Zagłębiu. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia Adm. Kurjera Zach. Sosnowiec, pod „mieszkanie“. 6904-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski od zaraz. warunki od umowy. Sosnowiec, Warszawska 10, Zmuda. 6889-1

Potrzebna kucharka doskonale gotowanie czysta wymagane świadectwa uczciwości. Wiadomość adm. Kurjera Zach. Sosnowiec 6893-1

Buchalter korespondent samodzielny z dłuższą praktyką obeznany z nowoczesną techniką potrzebny zaraz dla zaprowadzenia ksiąg w przedsiębiorstwie handlowem posiadającem kilka działów. Oferty z odpisami świadectw do Kurjera Zachodniego pod „Odpowiedzialność“. Reflektuje się tylko na siłę poważną. 6470

Potrzebny człowiek do 1 konia obeznany z gospodarstwem. Zgłaszać się: W. Janota, Czeladź, ul. Milowska 17 6899

Potrzebna służąca starsza do samotnego, znająca się na kuchni. Zgłoszenia piśmienne do adm. Kurjera Zachodniego w Sosnowcu dla „B S“. 6907

Potrzebna sklepowa do piekarni koniecznie z praktyką. Zgłoszenia Dąbrowa filja Kurjera Zach. 6893

Poszukuję inteligentnych pracowników handlowych z wyrobionymi stosunkami towarzyskiemi i dużemi znajomościami na Niemcy. Zgłoszenia (ofert — Katowice, skrytka pocztowa nr. 179. 6905-2

Potrzebny zdolny kowal-powozowy zakład kowalsko-powozowy Sosnowiec, ul. Jasna 24. 6909

Potrzebny zdolny kamasznik zaraz. Sosnowiec, Ostrogórska 12, M. Zwolski. 6885-2

Poszukuję wspólniczki z kapitałem 2,000 tys. zł. Zgłoszenia adm. Kurjera Zach. Sosnowiec, pod „Samotna“. 6 95

Kilku stolarzy wykwalifikowanych przyjmie Spójnia Sosnowiec, Piłsudskiego 72. 6898-2

Poszukiwane 10 groszy za wyraz

Szofer kawaler z dłuższą praktyką zagraniczną i egzaminem polskim dobrymi świadectwami, obznajmiony z wszelkiemi typami maszyn, trzeźwy i uczciwy poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość: Kurjer Zachodni Będzin. 6842-3

Różne.
10 groszy za wyraz.

Lekarz Dentysta Witold Roessler Zawiercie, Pomorska 10 rozpoczął przyjęcia. 6771-0

Józefa Nyk, rodem ze wsi Samostrzałów, gminy Kliszów, powiat Pińczów, poszukuje brata Wojciecha. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, uprasza się o wiadomość do Administracji Kurjera Zachodniego w Sosnowcu pod lit. „M M“. 6864-2

Cech piekarzy w Dąbrowie zawiadamia wszystkich właścicieli piekarń cechowych i niecechowych, że w dniu 14 listopada o godz. 2 popołudniu w lokalu Magistratu odbędzie się zebranie w sprawie przemiału mąki i wypieku chleba, oraz kredytów. 6894

WANTED.. Polish—English Interpreter, Male Apply ULEN Co. Sosnowiec, Wspólna 11. 6903-2

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza obecnie darmo listownie Redakcja Stenografa, Warszawa 12. 6787-24

Lekcji fortepian udziela absolwentka Wiedeńskiego konserwatorjum, przygotowuje do konserwatorjum. Sosnowiec, Nowopogońska 24, tel. 9-25 6837-1

Uczennica kl. VI-tej Gimnazjum państwowego poszukuje korepetycji u chrześcijan w zakres trzech klas. Zgłoszenia do adm. Kurjera Zach. Sosnowiec, pod „uczennica.“ 6909-2

Udzielam lekcji i konwersacji języka niemieckiego. Sosnowiec, Tel. 1-91. 6902

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Zginęła książka meldunkowa Sosnowiec, Deblińska 11 zwrócić stróżowi za wynagrodzeniem 6830-1

Zaginęła książka, wojskowa z roku 1894, wydana przez PKU Będzin na imię Izak Rajcher 6349-1

Fiszel Laudon zgubił portfel zawierający dowód osobisty, wydany przez mag. m. Sosnowca i dokument wojskowy, wydany przez PKU Będzin. 6468-1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobil. na nazwisko kapral Cieślik Jan, wydane przez Dowództwo 5 p. Saperów Kraków 6892-3

Chil Cudek Rozenblum zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 6882-3

Wierzbickiemu Stanisławowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Piotrków. 6891-3

Gajos Stanisław zgubił książkę Kasy chorych. 6877

Tadeusz Białkowski zgubił książkę na tytoń, wydaną przez Urząd Skarbowy 6393

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy		50 gr.
W tekście		35 „
Za tekstem		15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam.	(do 50 wierszy)	15 gr.
„ „ „	(do 80 „)	25 „
„ „ „	(do 100 „)	30 „
„ „ „	(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. C1. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Marjacka Nr. 7. (Telefon Nr. 8-28.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Deblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.